Nr. 139. Należytość pocztowa … Kraków. środa 22 czerwca 1927. Rok XLVI.

Prenumerata miesię…
Bez odnoszenia 4…
Z odnoszeniem 4…
Z przes. poczt. 4…
Zagranicą. . . . 8…

20 gros… Cena nu…

Adres Redakcji:
ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 3542 i 4450.

Adres Administracji:
ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO 400.402

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Wybory w Wilnie i Lublinie.

Kraków, 20 czerwca.

W dniu wczorajszym do urny wyborczej poszła ludność **dwu wielkich miast polskich,** celem wyboru nowej reprezentacji miejskiej. Wyboru w obu tych miastach **oczekiwano z naprężeniem,** albowiem wybory w każdem z nich posiadają znaczenie bardziej doniosłe, aniżeli **inne lokalne akty wyborcze.** Miastami temi — to stare kresowe **Wilno i Lublin.**

Znaczenie wyborów wileńskich polegało na tem, że oto **znowu po kilku latach ludność tego miasta miała odpowiedzieć na pytanie: czy polskość Wilna jest czemś sztucznem i słabem,** jak twierdzili wszyscy nasi wrogowie, popierający propagandę litewską, czy też przeciwnie — **miasto to jest twierdzą i ostoją polskości.** Wybory w Lublinie miały dać znowu odpowiedź na twierdzenia żywiołów wywrotowych, że **komunizm,** który odniósł pewne sukcesy w Warszawie, **szerzy się zniepohamowaną siłą w całej Polsce.**

Wybory **wypadły doskonale;** ludność obydwu tych miast **zdała egzamin.**

• • •

Rozpatrzmy wybory w każdem z tych miast osobno.

Wedle pierwszych obliczeń, w których już mogą tylko drobne zajść zmiany, stronnictwa polskie uzyskały **w Wilnie mandatów 34, żydzi mandatów 12, Litwini 1 manda(!), blok białorusko-rosyjski 1 mandat.**

Polskość Wilna triumfuje, zajaśniała w pełnym blasku. **Około 70 procent mandatów znajduje się w rękach polskich.**

Pod względem **partyjno-politycznym** wybory wileńskie wykazują ogromne **przesunięcia.** Dotąd **olbrzymia większość rady miejskiej** składała się ze zwolenników **ósemki,** którzy tym razem występowali pod nazwą Centralnego Komitetu Wyborczego nr. 14. Otóż lista ta uzyskała obecnie **tylko 12 mandatów.** Dwie grupy popierające rząd, a więc **prawicowo-sanacyjny „Komitet bezpartyjny“ i centrowo-sanacyjny „Komitet uzdrowienia gospodarki miejskiej“ uzyskały 9 do 10 mandatów.**

Polska Partja Socjalistyczna przed paru laty dosłownie rozbita na rzecz **grup skrajnych socjalistycznych,** uzyskała obecnie **9 mandatów,** podczas gdy wszystkie grupy skrajne, występujące pod nazwą „niezależnych socjalistów“, zebrały **mandatów 4. Komuniści w poczuciu swej słabości nie odważyli się nawet wystawić osobnej listy.**

A Lublin? — Tu liczba mandatów polskich jest także **imponująca.** Na ogólną liczbę **mandatów 47** — listy polskie zdobyły: **31 do 32.**

Jeśli idzie o oblicze **partyjno-polityczne** — zmiany są jeszcze **bardziej widoczne,** jak w Wilnie. **Ósemka,** rządząca dotąd radą miejską, spadła do rzędu **stosunkowo nieznacznej mniejszości.** — Uzyskała **mandatów 9. Natomiast PPS zdobyła 18, lista centrowo-sanacyjna 5.**

Listy komunistycznej nie było. Nie wiemy w tej chwili czemu to przypisać, gdyż nie mogliśmy stwierdzić, czy lista ta została unieważniona. W każdym jednak razie wobec ogólnej **instrukcji komunistów** w całem państwie, by w razie unieważnienia listy komunistycznej głosować **demonstracyjnie na unieważnioną listę** — wyniki wyborów w Lublinie są **dla nich decydującą klęską.** Należy bowiem stwierdzić, że **90 procent uprawnionych głosowało** i że liczba głosów unieważnionych **jest nieznaczna.**

• • •

Jeśli idzie o wyniki pośród **stronnictw żydowskich,** należy zanotować tak w Wilnie, jak zwłaszcza **w Lublinie silny zwrot na lewo.** W Wilnie prawica żydowska otrzymała **9 mandatów,** podczas gdy Bund, dotąd bardzo słaby, **uzyskał 3 mandaty.** W Lubline żydowska prawica **ma 9 mandatów,** zjednoczenie demokratyczne **2 mandaty, soc. Bund 7, soc. Poale-Sion 1,** o jeden mandat toczy się walka pomiędzy **Bundem** a prawicowem zjednoczeniem **właścicieli nieruchomości.** Socjaliści żydowscy mają więc **większość wśród żydów.**

• • •

Z wyborów wileńskich i lubelskich możemy być **zadowoleni.**

Wykazały one, że ludność wielkich naszych skupień **jest ostoją myśli państwowej** i że każdej chwili potrafi **wypełnić swój obowiązek obywatelski.**

Prowizoryczne wyniki.

Wilno, 20 czerwca AW). Prowizoryczne wyniki wyborów do rady miejskiej w Wilnie, odbytych w niedzielę przedstawiają się następująco:

Lista nr. 1 **białoruskorosyjska 1.522 głosów, przypuszczalna ilość mandatów 1, lista nr. 2 PPS 10.283 gołsów (9 mandatów),** lista nr. 3 **Związek kobiet żydowskich 578 głosów** (0), lista nr. 4 **Bund 2.968 głosów (3),** nr. 5 **lista litewska 925 głosów (1),** nr. 6 **Poale-Sion 291 głosów (0),** nr. 7 **lista Robotniczego Bezpartyjnego Komitetu 90 głosów (0),** nr. 8 **Żydowska Lista Narodowa 9.354 (9),** nr 10 **lista Uzdrowienia Gospodarki Miejskiej 5.510 głosów (5 mandatów)** nr. 12 **Bezpartyjny Komitet 5.405 (4—5 mandatów),** nr. 14 **Polski Centralny Komitet Wyborczy** (odpowiednik warszawskiego Kopsa) **12.533 głosów (12 mandatów),** nr 15 **Niezależna Partja Socjalistyczna, lewica PPS, 5.036 (4 mandaty).**

Powyższe wyniki **nie są ostateczne.**

Według ostatnich obliczeń wyniku wyborów do rady miejskiej w Lublinie dają one wynik następujący: **z list polskich największą liczbę głosów uzyskała list PPS nr. 2 — 15.300 głosów, i 17 do 18 mandatów,** na drugiem miejscu **Chrześcijański Komitet Gospodarczej Odbudowy Polski 9.000 głosów i 9 mandatów,** na trzeciem miejscu **Blok Związków Pracowniczych** (lista sanacyjna) **4.875 głosów i 5 mandatów.** Lista **Zjednoczenia Zawodowego Polskiego otrzymała 133 głosów i pozostała bez mandatu.**

Z list żydowskich największą ilość głosów otrzymał **socjalistyczny Bund bo 7.250 głosów i 7 mandatów.** Z kolei **Narodowy Blok Żydowski 4.600 głosów (5 mandatów),** Zjednoczenie **Demokratyczne Żydów 2.330 głosów (2 mandaty), Poale Sion lewica 1.225 głosów (1 mandat).** Związek gospodarczy właścicieli nieruchomości żydów 750 głosów. Poale-Sion prawica 38 głosów, nie otrzymała żadnego mandatu.

Ogólna frekwencja głosujących bardzo znaczna, bo dochodząca do **90 proc. uprawnionych do głosowania. Głosy oddało przeszło 48.00 wyborców,** z czego **ważnych głosów 47.385, unieważniono 735 głosów.** Obliczenia te **nie są wprawdzie urzędowe, dają jednak dokadny obraz wyników.**

—0—

Przed otwarciem sesji Sejmu.

Warszawa, 20 czerwca. **Zapowiedziane na dziś otwarcie sesji sejmowej** sprowadziło do stolicy **zastępy posłów z całego kraju,** którzy z ożywieniem rozważają w rozmowach kuloarowych losy nadchodzącej sesji program jej prac i **długość trwania. Powszechnem jest przekonanie, że sesja obecna jest ostatnią w bieżącej sesji i po niej nastąpi rozwiązanie Sejmu i nowe wybory.**

Na plan pierwszy prac Sejmu wysuwa się ponownie **ustawodawstwo samorządowe.** Posłowie **Jaworowski** (PPS) **i Kozłowski** (ZLN) odbywali przez sobotę i niedzielę narady celem **ostatecznego zredagowania zgłoszonych dotychczas artykułów projektów ustaw miejskiej i powiatowej,** których są referentami.

Dziś o godz. 11 przed południem zebrała się pod przewodnictwem posła **dra Putka komisja administracyjna** która ma zaaprobować rezultaty osiągniętego pomiędzy obu referentami porozumienia.

W ciągu dnia dzisiejszego względnie jutrzejszego **zakończy komisja trzecie czytanie.** Jeszcze w ciągu **bieżącego tygodnia** w każdym razie przed upływem czerwca **projekty ustaw samorządowych wejdą na porządek obrad pełnego Sejmu.**

O godz. 1 w południe **zebrał się konwent senjorów dla porozumienia się co do formalnego przebiegu sesji letniej.** Również kilka klubów poselskich odbywa w ciągu dnia swe posiedeznia na charakterze raczej orjentacyjnym.

—0—

Zamknięcie sesji sejmu śląskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 czerwca. Dzisiejszy „Monitor Polski“ ogłasza następujące **rozporządzenie Prezydenta Rzplitej:**

„Na podstawie art. 21 ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 roku, zawierającego statut organizacyjny województwa śląskiego **zamykam z dniem 20 czerwca 1927 r. sesję sejmu śląskiego.**

Warszawa, dnia 14 czerwca 1927 roku Prezydent Rzeczypospolitej: podpisano I. Mościcki, prezes rady ministrów: podpisano J. Piłsudski“.

Zarządzenie zamknięcia sesji, jak wyjaśniają w kołach zbliżonych do rządu, jest **następstwem powziętej przez sejm śląski uchwały, wyrażającej nieufność wojewodzie śląskiemu dr. Grażyńskiemu.** Przytoczony artykuł 21 ustawy konstytucyjnej normuje, iż naczelnik państwa zwołuje, odracza i zamyka sesje sejmu śląskiego.

—0—

Najnowsza powieść Ferd. Goetla

(F. Goetel: Z dnia na dzień. Wydanie II-gie. Nakł. Gebethnera i Wolffa. 1927).

Powieść ta, pojawiająca się w przeciągu kilku miesięcy w drugiem wydaniu (podobno ma być tłómaczona na szereg języków) jest na tle nowszej literatury prawdziwym ewenementem. Jej autor, pisarz dotychczas par excellence egzotyczny, rozprawia się w niej dosyć bzceremonjalnie z kanonem powieściowego psychologizmu, ograniczając jego rolę świadomie do niezbędnych tylko, niesfałszowanych przez literacką stylizację ram. Rdzeniem jednak tej książki, fascynującej swoją spowiedniczą szczerością, jest śmiała próba wiwisekcji aktu twórczego, ta sama próba, którą przeprowadził niegdyś K. Irzykowski w swojej „Pałubie“.

„Pałuba“ miała na celu zdemaskowanie mitu natchnienia, irracjonalnego pochodzenia procesu twórczego, którego tajemnicę oświetlił Irzykowski racjonalistycznie, rozłożywszy go na anatomiczne składniki. Drogą rozbioru t. zw. „nastroju literackiego“ — przemierzywszy jego wszystkie stacje, poprzedzające ostateczny, szczytowy skutek artystycznego działania i odcyfrowawszy znane chwyty artystyczne, apelujące do psycho-odbiorczej wrażliwości czytelnika wykazał Irzykowski, jak wiele się przemyca w literaturze psychologicznych szalbierstw, korzystając z glejtu estetyzmu. Była to niezbędna wtedy, antyromantyczna odtrutka przeciw przesadnemu rozrostowi metafizyki młodopolskiego modernizmu. Temat, nie podlegający wówczas dyskusji, uczynił Irzykowski przedmiotem nowego eksperymentu literackiego.

Ferdyn. Goetel ujął podobny zamiar artystyczny inaczej, dał jego nowy przekrój i płaszczyznę. „Z dnia na dzień“ nie posiada niewątpliwie intelektualnej głębi i odświeżającej siły dialektyki „Pałuby“, burzącej rewolucyjnie skostniałe schematy formalne i szablony literackie, przewyższa ją jednak szerokością widnokręgu uczuciowego i zharmonizowaniem elementu myślowego z artystyczym. Dzięki dwutomowej kompozycji powieści, co pozwala plastycznie unaocznić stosunek tworzywa czy materjału twórczego do samego procesu, czytelnik poznaje sekret warsztatu literackiego, ma możność spoufalenia się z psychologią tworzenia w narastającej kolejności jego etapów rozwojowych. Zbieżność dwóch akcyj, pozostających do siebie w stosunku chronologicznie następczym a równocześnie przyczynowym, zestawienie zespołu rzeczywistych doznań w niewoli rosyjskiej, ujętych w formę pamiętnikarskiej kroniki, spisywanej codziennie przez bohatera powieści, z ich literacką transpozycją jest w zamiarze autora mozołem określenia granicznych kopców między życiem a lieraturą, wysiłkiem rozgraniczenia autonomji sztuki i życia.

Goetel zaakcentował subtelnie ich główne punkty styczne i rozbieżne, wzajemne filjacje, zazębienia i nieodwołalne odskocznie, wynikające z różnic w ustroju tych obu dziedzin. Podobnie, jak Irzykowski, okrzyczaną „alchemję“ aktu twórczego pozbawił nimbu cudowności, zdetronizował jego irracjonalny majestat, znajdując jego rodowód i przeznaczenie w najgłębszych źródłach życia społecznego.

Na tem kończą się zresztą luźne dosyć podobieństwa z „Pałubą“. „Z dnia na dzień“ nie traci bowiem nic z czaru prawdziwej, wielkiej sztuki, której celem jest twórcze, wyzwalające katharsis; mimo swojego ostrza rewizjonistycznego, mimo odważnych rzutów analizy, jest jej apologją (sztuki), lecz apologją sztuki, wyzwolonej z pęt wyłączności przywileju estetycznego, legitymującej się współtwórczą postawą wobec życia. Literacka projekcja w przeszłość, pełną czaru miłosnego, cudownych zachwyceń miłosnych, powrotnej fali czarodziejskiej wiosny życia, dzięki ekstatycznej miłość ku Maruśce, miłości, przeżytej przez bohatera sztuki w dalekim stepie syberyjskim (jest tu niejako powieść w powieści) i spowiedź beznadziejnej, przeraźliwie smutnej teraźniejszości, wlokącej się, jak mroczne przekleństwo w towarzystwie niekochanej żony, w męce najdroższych, jedynych wspomnień, będącej zaś treścią pamiętnika autorskiego (ona jest osią właściwej powieści) stanowi dwumotyw kompozycyjny „Z dnia na dzień“.

Dzięki takiemu układowi fabuły mogła powstać bez uszczerbku artystycznego samokontrola autobiograficznych momentów. Liryzm, buchający z kart powieści dramatycznem napięciem — ścisza autor z wytrawnym kunsztem epika. W prozie Goetla stapiają się wogóle bez reszty elementy liryczne, epickie i dramatyczne w całość organizacyjnie jednolitą, potwierdzając najdowodniej (nie od dzisiaj bynajmniej) całą bezpodstawność sztucznego zamykania treści życia ludzkiego w ciasnych szufladkach literackiego gatunku. — „Z dnia na dzień“ jest powieścią nietylko o sobie samym, więc o wyraźnych znamionach autobiograficznych, lecz również o swojem pokoleniu i epoce. Pełno w tej książce wnikliwych rozważań na temat psychologji powojennego człowieka, pełno smagającej ironji pod adresem obecnej rzeczywistości polskiej. Jest ona poniekąd psychologicznym dokumentem epoki, chorej na całkowitą anemję wielkiego ideału i dogmatu. Goetel jest wysoce spostrzegawczym obserwatorem i nieubłaganym diagnostą. Galerja postaci w jego najnowszej powieści, zapuszczająca swoje korzenie duchowe w glebę rzeczywistych stosunków, zagarnia w siebie szerokie połacie życia polskiego w jego ukształtowaniu powojennem. — Autor śledzi czujnie linję pochodną ich czynów, anatomizuje związku i stosunki, powstające ze skrzyżowania ich dusz z bodźcami zewnętrznemi życia, nieoszukany przez fata morganę przypadkowych nalotów i pozorów, będących tylko psychiczną powierzchnią.

Miłość jest u Goetla kosmiczną, życiotwórczą lub niszczącą nieodwołalnie siłą W jej ogniu spłonie prześliczna postać Maruśki, ona zatruje czyste źródło harmonji pożycia małżeńskiego bohatera powieści z przeuroczą panią Zosią, ona wlec się będzie za nim, jak cień upiorny, by spętać jego zdrową radość życia i uczynić zeń prawie schyłkowca, ona zabije profesora Kłapowę, przedziwny, cieplarniany kwiat, zdolny tylko do szczęścia, niezdolny zaś do przeżycia swojego dramatu miłosnego, ona pchnie literackiego pasorzyta, Fe-

Konferencja nauczycielska.

Kraków, 20 czerwca.

W sobotę przez cały dzień trwały obrady nauczycielstwa krakowskich szkół powszechnych pod przewodnictwem inspektora Dr Michała Janika w obecności przedstawiciela kuratorjum krakowskiego Dr Pileckiego. Obradom przysłuchiwało się również grono nauczycielstwa z Czech w liczbie 60 osób. Dr Janik, zagaiwszy obrady, w serdecznych słowach powitał gości czeskich, poczem złożył sprawozdane ze stanu szkolnictwa w Krakowie.

Do tutejszych szkół 57 uczęszczało w 1926—27 roku szkolnym 9.468 chłopców i 10.315 dziewcząt, czyli razem 19.783 dzieci. Oddziałów było 462, w tem 190 męskich, 219 żeńskich, 47 mieszanych i 6 specjalnych. Liczba nauczycielstwa wynosiła 553, a mianowicie 224 mężczyzn i 329 kobiet (w tem 93 mężatek). Według wyznania było chrześcijan 202 mężczyzn i 312 kobiet, izraelitów 22 mężczyzn i 17 kobiet. Co do kwalifikacji 43 mężczyzn i 20 kobiet posiada wykształcenie uniwersyteckie, 112 mężczyzn i 248 kobiet egzamin wydziałowy, reszta posiada patent kwalifikacyjny. Bez kwalifikacji niema nikogo.

Jak stwierdził Dr Janik, nauczycielstwo krakowskie tak pod względem kwalifikacji, jak i pracowitości a względnie wyników swej pracy przedstawia się bardzo dobrze i zajmuje przodujące stanowisko w całej Polsce. Oprócz nauczania zajmowało się nauczycielstwo krakowskie przy pomocy Komitetów rodzicielskich akcją filantropijną, utrzymując we wszystkich szkołach dożywianie dziatwy i niosąc materjalną pomoc przez zaopatrywanie biednych uczniów w książki i przybory naukowe, a nawet w ubrania. W roku ubiegłym rozdano 265 ubrań kompletnych chłopcom, 415 dziewczętom, 78 płaszczy zimowych, 519 par butów, 952 koszul i przeszło 1000 innych drobniejszych części ubrania. W 23 szkołach prowadzono opiekę pozaszkolną. Utworzono też jedną szkołę specjalną dla niedorozwiniętych i głuchoniemych.

Zachęciwszy zebranych do zwiedzania wystawy prac ręcznych uczniów w szkole przy ul. Zielonej, Dr Janik wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta Mościckiego i marszałka Piłsudskiego, który zebrani trzykrotnie powtórzyli. Po odśpiewaniu kilku pieśni przez uczniów szkoły III pod batutą p. Śniczki i lekcji praktycznej z czytania w klasie piątej odczytano kilka referatów, a mianowicie o Pestalozzim, o lotnictwie i zadaniach szkoły powszechnej, poczem dokonano wyboru delegatów do rady szkolnej miejskiej. Zostali wybrani Dr Wanda Bobkowska, Jan Ciężóbka i Antoni Kłosiński jako delegaci, zaś Antonina Mullerowa, jako zastępczyni. Zamykając konferencję Dr Janik jeszcze raz stwierdził wysoką obowiązkowość nauczycielstwa krakowskiego, zaś p. Ciężóbka imieniem nauczycielstwa złożył p. Janikowi podziękowanie za troskę o rozwój oświaty i szkolnictwa, oraz rozumną opiekę nad tutejszem nauczycielstwem i życzliwe traktowanie go.

Telegramy.

Zwołanie Senatu.

(PAT) Prezydent Rzpltej wydał następujące zarządzenie:

Na podstawie art. 37 konstytucji, zwołuję Senat do miasta stoł. Warszawy na sesję nadzwyczajną. Termin otwarcia sesji wyznaczam **na dzień 22 czerwca b. r.**

Warszawa, 18 czerwca (Podpisano) Prezydenta Rzpltej Ignacy **Mościcki**, prezes Rady ministrów marszałek Józef **Piłsudski**.

---

liksa, na gościniec owocnej pracy regjonalnej w charakterze nauczyciela szkoły średniej na kresach, ona przekształci bohaterskiego zdobywcę rekordów samochodowych na melancholizującego niedołęgę, uduchowiając go zresztą bezsprzecznie. W jej zaczarowanym kręgu dzieją się sprawy najważniejsze, decydujące nawet o wyborze drogi życiowej lub o wykolejeniu życiowem. Jest jednak pewna przesada w takiem stawianiu miłości na najwyższym piedestale, w oznaczaniu jej roli, jako naczelnego czynnika motorycznego, kształtującego życie, w nieumiejętności podporządkowania jej — najwyższej skali — ideału społecznego. Stąd jeden krok tylko prowadzi do romantycznej estetyki miłości, pojmowanej przez jej protagonistów-romantyków daleko skrajniej. Była ona dla nich przeciwległym biegunem rzeczywistości społecznej, mocarstwem czwartego wymiaru, zwalczanem przez życie realne i wobec niego buntowniczo usposobionem. Pod tym względem, a można to najlepiej zauważyć u Żeromskiego i Reymonta, żeby nie wymieniać innych, pozostała literatura polska dziwnie zachowawcza. Wartoby jednak zacząć nareszcie w literaturze okres uniezależniania się od metafizyki miłości i ocalania bogatych pokładów energji biologicznej, jaka tkwi w procesie miłości dla celów społecznych najwyłączniej.

Mniemam, że trzebaby nareszcie pomyśleć poważnie o ostatecznm zerwaniu z hodowlą mitów, które szkodzą tylko rozbudowie życia.

Miłość jest przedewszystkiem rezerwą przyszłości człowieka, jest funkcją przyrodniczą i społeczną zarazem, przenoszenie jej na grunt metafizyki — to przeoczenie jej odwiecznego celu.

Jerzy Eugenjusz Płomieński.

Zawody międzypaństwowe

Polska — Rumunja 3:3.

Bukareszt, 20 czerwca. Zawody piłki nożnej **reprezentacyjnych drużyn Polska—Rumunja**, rozegrane w Bukareszcie, **zakończyły się wynikiem remisowym 3:3.** Jakkolwiek brak na razie bliższych szczegółów, należy zaznaczyć, że wynik powyższy nie może być poczytywany za sukces drużyny polskiej.

—0—

Kto będzie następcą po Wojkowie?

Moswka, 20 czerwca (AW). **Pogłoski o odroczeniu** na czas nieograniczony **nominacji przedstawiciela sowietów przy rządzie polskim** na miejsce zamordowanego posła Wojkowa, które pojawiły się w prasie zagranicznej, **są całkowicie pozbawione podstaw.**

Odnośna **nominacja nastąpi w dniach najbliższych.**

Kadydatura członka kolegjum komisarjatu ludowego do spraw zagranicznych, **Stomoniakowa**, na przedstawicielstwo warszawskie **uchodzi za niemal pewną.**

Zaostrzenie czerwonego teroru w Rosji.

Moskwa, 20 czerwca (AW). Mimo urzędowych zaprzeczeń **teror i to na terenie największych miast** związku sowieckiego, jak w Moskwie i Leningradzie **kontynuowany jest w dalszym ciągu.**

W ciągu 2 dni ostatnich **w Moskwie rozstrzelano 11 ludzi, w Leningradzie 8**, przyczem wszyscy rozstrzelani składają się **z byłych oficerów armji carskiej.**

Rozstrzelania te nastąpiły **wprawdzie nie we formie represji po zabójstwie Wojkowa,** ale pod naporem tendencyj do dalszego **zaostrzenia teroru.**

Charakterystycznemi są uchwały powzięte przez szereg organizacyj partyjnych w Moskwie i na prowincji, domagający się zaosrtzenia teroru w stosunkach do elementów białogwardyjskich.

—0—

Rozstrzelanie socjalisty w Odesie.

Moskwa, 20 czerwca (AW) W Odesie w wykonaniu zapowiedzi czerwonego teroru, **rozstrzelano dwadzieścia kilka osób.** Pomiędzy rozstrzelanymi znajduje się **dawny wybitny działacz socjal-demokratyczny Kanoszyński,** działacz Związku narodu rosyjskiego (tak zw. czarna sotnia) **Konopok,** kilku kupców, kilku byłych urzędników cesarskich itd.

Alarmująca mowa Kalinina.

Moswka, 20 czerwca (AW). Przewodniczący CIK'a, **Kalinin, wygłosił wielkie przemówienie o sytuacji międzynarodowej**, utrzymane w tonie **wybitnie alarmistycznym.**

Kalinin powiedział między innemi, iż **nie wiadomo, kiedy wybuchnie wojna, za dni 5, czy za kilka miesięcy.** Dlatego też zaznacza Kalinin, proletarjat ZSSR powinien być **przygotowany na wszelkie ewentualności.**

Wrzenie na Kaukazie.

Moskwa, 20 czerwca. Według doniesień **z Tyflisu, terror na Kaukaize trwa w dalszym ciągu.** Najwidoczniej dla uzasadnienia niebywałego terroru, prasa tutejsza zamieszcza **sensacyjne informacje o przygotowujących się zamachach** ze strony elementów antysowieckich na terenie kaukaskim. Zamachy te miałyby być, na skutek inspiracji angielskiej, przeprowadzone przez organizacje **nacjonalistyczne gruzińskie i ormiańskie.** W związku z tem przygotowywane są nowe aresztowania.

Katastrofalne obsunięcie się ziemi w Kalifornji.

Nowy Jork, 20 czerwca. Koło Rosello w Kolumbji skutkiem długotrwałych deszczów nastąpiło obsunięcie się ziemi, skutkiem czego zawaliła się przędzalnia, **zasypując 60 robotników.** Dotąd wydobyto 10 zwłok.

—0—

Min. Zaleski wraca jutro do Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 czerwca. Minister spraw zagranicznych **Zaleski powraca jutro do Warszawy.**

W ciągu dnia dzisiejszego ma nastąpić **przyjazd do Warszawy posła naszego** w Moskwie **Patka.** Przyjazd ten pozostaje **w związku z wytworzoną sytuacją wskutek zamordowania posła Wojkowa** i ma na celu złożenie sprawozdania rządowi o politycznym stanie rzeczy, wywołanym tem zabójstwem.

Statek z prochami Słowackiego wpłynął już na Bałtyk.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 czerwca. **Dowództwo floty w Gdyni** otrzymało **radjogram** do komandora Petelenca, iż **statek „Wilja", wiozący prochy Juljusza Słowackiego przepłynął kanał kiloński** i jest w dalszej drodze ku wybrzeżom Polski.

Sprawa nominacji gen. Góreckiego

Warszawa, 20 czerwca. (AW) **Uchodzi za rzecz niewątpliwą nominacja gen. Romana Góreckiego na stanowisko prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego.** Nominacja ta zostanie **w najbliższych dniach przedłożona na Radzie ministrów,** poczem Prezydent Rzeczypospolitej podpisze dekret nominacyjny.

Oczekują, że **gen. Górecki zacznie urzędowanie** w Banku Gospodarstwa Krajowego po **ukończeniu urlopu kuracyjnego,** co nastąpić już ma **z końcem czerwca.**

Konferencja w sprawie zawodowego wykształcenia rzemieślników.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 czerwca. (A). W Warszawie odbyła się w **ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego** pod przewodnictwem dyr. departamentu szkół zawodowych p. inż. **Jarmińskiego, konferencja z przedstawicielami izb rzemieślniczych** celem zaznajomienia przedstawicieli rzemiosła o **działalności ministerstwa w dziedzinie zawodowego wykształcenia rzemieślników i programu rozwoju tej działalności** oraz dla wysłuchania **desyderatów izb rzemieślniczych** w tych sprawach.

Z ramienia izb rzemieślniczych na konferencję przybyli **delegaci z Krakowa, Lwowa, Stanisławowa, Tarnopola, Katowic, Poznania, Bydgoszczy i Torunia.**

Rzemiosło na terenie **województw centralnych i wschodnich** reprezentowali przedstawiciele **centralnego Towarzystwa Rzemieślniczego pp. Ćwierdziński, Kwasieborski, Zniński,** oraz przedstawiciel **Związku Rzemieślników Chrześcijan p. Weber.**

W toku dyskusji okazało się, że **poczynania ministerstwa** w dziedzinie reorganizacji i pogłębienia pracy szkolnictwa rzemieślniczego **spotkały się z uznaniem przedstawicieli rzemiosła, a większość życzeń** wypowiedzianych przez nich została albo **już uwzględniona** w dotychczasowych zarządzeniach ministerstwa albo **istnieje możność ich uwzględnienia.**

Projekt dekretu o księgach i bilansach handlowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 czerwca. Projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej **o księgach i bilansach handlowych został wreszcie uzgodniony przez wszystkie ministerstwa** i przedstawiony będzie w dniach najbliższych na radzie ministrów.

W myśl projektu, **każdy handlujący powinien prowadzić księgi handlowe według przepisów. Spółki akcyjne z ograniczoną odpowiedzialnością,** oraz **spółdzielnie** powinny prowadzić księgowość **w języku polskim.** wszyscy inni handlujący **w jednym z języków europejskich w alfabecie łacińskim,** albo **cyrylicą.**

Zapisy w księgach handlowych **mają być rzetelne,** tak aby wyrażały dokonane czynności. W księgach **nie wolno pozostawiać pustych odstępów, nie wolno pisać ołówkiem, wymazywać, ani wyskrobywać.** Korespondencja i t. d. powinna być **przechowywana przez 10 lat.**

Ten sam projekt reguluje sprawę bilansów i wylicza szere gprzepisów, jak mają być zestawiane bilansy.

Wielka wystawa szkół powszechnych w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 czerwca. W związku **z otwarciem wielkiej wystawy szkół powszechnych,** urządzonej **w 10-lecie istnienia szkolnictwa powszechnego w Polsce,** warszawski komitet wystawowy zaprosił na otwarcie wystawy **nauczycielstwo czesko-słowackie.**

Wczoraj w godzinach porannych **przybyła ta wycieczka do Warszawy w liczbie około 60 osób.** Wycieczka czesko-słowacka jest **rewizytą naszego nauczycielstwa,** która w roku ubiegłym również po zakończeniu roku szkolnego zwiedziła Czechosłowację.

Sama wystawa przedstawia się imponująco. O rozmiarach jej świadczyć może fakt, iż **na zwiedzenie całości trzeba prawie trzech godzin.** Na otwarcie wystawy przybył wczoraj podsekretarz stanu w ministerstwie oświaty **Żłobicki,** kurator okręgu szkolnego **Zawadzki,** reprezentanci miasta itd.

Rezolucja Rady naczelnej N. P. R.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 czerwca. Wczoraj odbyło się **zebranie rady naczelnej N. P. R.** pod przewodnictwem prezesa posła **Chądzyńskiego.**

Referaty wygłosili pos. **Popiel o sytuacji politycznej i Herz o ustawach samorządowych.**

W wyniku całodziennych obrad przyjęto rezolucję wypowiadającą się za **bezzwłocznem rozwiązaniem izb ustawodawczych po przeprowadzeniu odpowiednich zmian konstytucji** i za zarządzeniem **nowych wyborów** przy całkowitem zagwarantowaniu ich swobody i niezależności.

Dalsze rezolucje domagają się **zahamowania drożyzny, podwyższenia poborów urzędniczych i uchwalenia ustaw samorządów.**

Wyniki zapisów do szkoły polskiej na Górnym Śląsku.

(Telegram własny „N. Reformy").

Katowice, 20 czerwca. Zapisy do szkół powszechnych polskich na Górnym Śląsku dały wyniki doskonale. Według dotychczasowych danych zapisy te przedstawiają się w sposób następujący:

W powiecie katowickim zapisanych zostało 91% dzieci, (w r. ub. było ich 75%), w m. Katowicach 72% (62%), w Królewskiej Hucie 72% (61%), w pow. świętochłowickim 81% (54%), w tarnogórskim 89% (82%), pszczyńskim 75% (85%), lublinieckim 99% (90%) i rybnickim 96% (90%).

W wielu miejscowościach, których spisu narazie nie nadesłano, procent dzieci w szkołach polskich wynosi pełną setkę.

20-lecie Centr. Tow. Rolniczego w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 czerwca. Wczoraj w niedzielę obchodziło **Centralne Towarzystwo Rolnicze w Warszawie 20-lecie swego istnienia.** Z tej okazji przybyły **z całej Polski reprezentacje organizacyj rolniczych, ziemiańskich i włościańskich.** W południe odbyła się z tej okazji **uroczysta akademja w sali Filharmonji,** przyczem oprócz reprezentantów rolnictwa wzięli w niej udział reprezentanci rządu. Właściwe obrady rozpoczynają się w poniedziałek.

Katastrofa lotnicza w Gdańsku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Gdańsk, 20 czerwca. **Onegdaj na gdańskim placu lotniczym nastąpiła katastrofa żaglowego samolotu niemieckiego „Marienburg",** którym przybył z Malborga **znany lotnik niemiecki, Ferdynand Schulz.**

Na wysokości **40 metrów** samolot porwany został przez **wir powietrzny i rzucony na dach magazynu benzynowego.** Aparat został **zupełnie zdruzgotany, lotnik doznał wstrząsu mózgu** i poniósł lekkie rany.

Rosyjski tydzień przyrodniczy... w Berlinie.

Berlin, 20 czerwca (PAT.) W sali uniwersytetu tutejszego odbyło się uroczyste powitanie 20 uczonych przyrodników **rosyjskich,** którzy pod przewodnictwem komisarza zdrowia Siemaszki przybyli do Berlina **na t. zw. „rosyjski tydzień przyrodniczy".**

Dział giełdowy.

Kraków, 20 czerwca.

DLA AKCYJ TENDENCJA NIEPEWNA, DOLAR NIECO SŁABIEJ.

Dziś w prywatnych obrotach do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania na rynku efektów tendencja utrzymana, zainteresowanie minimalne, obroty słabe. Kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 20.75, Jaworzno 20.10—20.20, Bank Polski 141½—142½, Chybie 6.30, Górka 53, Gazy wsch. 27—27½, Lokomotywy 1.80.

Na rynku walut i dewiz nastrój nieco słabszy dla dolara gotów. pod wpływem silniejszoj podaży. Zainteresowanie w dalszym ciagu słabe, przy słabych obrotach. W Krakowie got. 8.92—8.92½, czeki bank. 8.94½—8.95½, w Warszawie got. 8.92—8.92½, czeki 8.94, we Lwowie got. 8.92—8.92½, czeki 8.94—8.95, w Katowicach got. 8.92½—8.93, czeki 8.94½.

Na wszystkich giełdcah sytuacja podobna jak u nas przy kursach prawie wyrównanych. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za got. 8.88, za czeki 8.91.

—0—

Zurych, 20 czerwca (PAT). Paryż 20.36¾, Londyn 25.24⅝, Nowy Jork 5.20, Belgja 72.23, Włochy 25.06¼, Hiszpanja 88, Holandja 208.32½, Berlin 123.22½, Wiedeń 73.15, Sztokholm 139.30, Oslo 134.45, Kopenhaga 139, Praga 15.40, Budapeszt 90.65, Białogrod 9.13, Bukareszt 3.10.

—0—

Z POWODU ZEPSUCIA SIĘ LINJI TELEFONICZNEJ Z WIEDNIEM nie otrzymaliśmy giełdy i depesz wiedeńskich.

Uroczystości Słowackiego.

UCZCZENIE PROCHÓW SŁOWACKIEGO NA MORZU POLSKIEM.

Jak donosi „Gazeta Gdańska" w ubiegłą środę odbyło się pod przewodnictwem starosty morskiego gen. Zaruskiego ostatnie posiedzenie komitetu uczczenia zwłok Słowackiego w Gdyni. Prochy Słowackiego przybędą do Gdyni na okręcie Rzeczypospolitej „Wilja" dnia 21-go b. m. popołudniu. Na spotkanie wyjedzie starosta morski gen. Zaruski na torpedowcu „Mazur" na granicę terytorjalnych wód polskich. Okręt Rzeczypospolitej „Wilje" eskortować będą od wysp Bornholm dwie kanonierki polskie, które obecnie odbywają w pobliżu tej wyspy ćwiczenia.

Po zbliżeniu się statku do półwyspu Hel, wyjedzie na spotkanie „Wilji" flotyla złożona ze wszystkich kutrów i jachtów, stacjonowanych w Gdyni i w innych miejscowościach na polskiem wybrzeżu. Po przybyciu „Wilji" do Gdyni udadzą się na statek przedstawiciele rządu i duchowieństwa. Po odprawieniu modłów na okręcie wygłoszone zostaną przemówienia, na czem zakończy się oficjalna część uroczystości.

W czasie uroczystości krążyć będą nad okrętem „Wilja" hydroplany. Po kilkugodzinnym postoju w Gdyni statek „Wilja", eskortowany przez okręty wojenne uda się do Gdańska, na Westerplatte, gdzie nastąpi przeniesienie trumny ze zwłokami na statek wiślany „Mickiewicz".

POCIĄG WARSZAWSKI ZE ZWŁOKAMI SŁOWACKIEGO.

Specjalny pociąg, wiozący trumnę, wyjdzie z Warszawy o godz. 12 m. 30 w południe. — Składać się będzie z parowozu, dwóch brankardów na wieńce reprezentacyjne warszawskie i te, które napłyną w drodze, dalej z czterech wagonów pulmanowskich I i II klasy, wreszcie z wagonu Nr. 19 wiozącego trumnę. W pociągu tym będzie 100 miejsc.

Pociąg zatrzyma się w Skierniewicach 6 min. w Piotrkowie i Częstochowie po 8 min., w Sosnowcu 2 min., w Katowicach 25 min., a w Pruszkowie, Zawierciu i Radomsku zwolni biegu do szybkości 5 klm. na godzinę. Do **Krakowa przybędzie o godz. 8 min. 30 w.,** poczem o godz. 9 min. 30 zostanie wyładowany na przejeździe przy ul. Lubicz.

Warta honorowa w pociągu, wiozącym prochy z Warszawy do Krakowa składać się będzie z 32 osób, które na zmianę zaciągać będą w wagonie straż przy zwłokach.

WIEŃCE.

Ambasador Chłapowski sygnalizuje z Paryża, że wraz z trumną Wieszcza załadowano na okręt około 2 wagony wieńców. Przy przybyciu okrętu do Gdyni, wieńce, złożone w Gdyni, oprócz najbardziej reprezentacyjnych, przełożone będą na Westerplatte do wagonów i odesłane wprost do Krakowa dla dekoracji Barbakanu. Wieńce, które ludność składać będzie w poszczególnych miejscach postoju statku, wzięte będą na pokład, a po przybyciu statku do Warszawy, przeładuje się je natychmiast na specjalny brakard, podstawiony w tym celu na przystani, na osobnej bocznicy. Wagon ten skieruje się odrazu na dworzec.

Na wieńce, złożone w Warszawie, kolej przeznacza dwa wagony w specjalnym pociągu, który odwiezie Zwłoki do Krakowa.

WSTĘP NA DZIEDZINIEC ARKADOWY DNIA 28 CZERWCA.

Miejscami w arkadach Zamku Wawelskiego w dniu 28 czerwca dysponuje Komitet, wobec tego zwracanie się o takie miejsca w biurze Miejskiego Komitetu w Magistracie lub w biurach zarządu odbudowy Zamku Wawelskiego jest bezcelowe.

WYŻYWIENIE UCZESTNIKÓW UROCZYSTOŚCI KRAKOWSKICH.

Miejski Komitet sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego uprasza wszystkie delegacje zamiejscowe o podanie w terminie do 24 bm. do biura Kraków, Magistrat, II p., czy reflektują na wyżywienie w utworzyć się mających kuchniach polowych. Obiad mięsny z 2 dań kosztować będzie 1 złoty. Łyżkę należy przynieść ze sobą.

SOKÓŁ KRAKOWSKI WOBEC UROCZYSTOŚCI SŁOWACKIEGO.

Wykonując zarządzenie przewodnictwa Zw. Sokoł w Warszawie — Sokół Krakowski ma wziąć czynny udział w urządzeniu uroczystości pogrzebowej Juljusza Słowackiego. — W interesie ogólnego wyniku uroczystości i w imię obowiązku, ciążącego na Sokolstwie, by zadanie przyjęte spełnić jak najsprawniej i osiągnąć pełny efekt, — zarząd dzielnicy krakowskiej wzywa członków, tak gniazda krakowskiego jak i pozamiejscowych, tak mundurowych jak i nie mających mundurów, — aby udział swój zechcieli zgłosić imiennie lub pisemnie w kancelarji Sokoła a to celem przygotowania specjalnych odznak (oprócz sokolich) które otrzymają członkowie nie mający mundurów. Zgłoszenie obowiązuje bezwzględnie do wzięcia czynnego udziału w obchodzie.

POZNAŃ SŁOWACKIEMU.

W dniu, w którym prochy wieszcza gościć będą w Warszawie, Poznań występuje z uroczystą Akademją ku czci Poety. Akademję poprzedzi przemówienie jednego z wybitnych znawców Słowackiego. W dalszej części biorą udział wszystkie złączone zespoły artystyczne. Czysty dochód jest przeznaczony na budowę pomnika Juljusza Słowackiego.

UROCZYSTOŚCI SŁOWACKIEGO W KRYNICY.

(kap.) Program uroczystości w Krynicy z okazji sprowadzenia prochów Słowackiego do kraju, został przez komitet obywatelski ustalony następująco:

Dnia 28 czerwca br. o godz. 10 rano odbędzie się w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo. O godz. 12 w południe odbędzie się uroczysta akademja na deptaku, a w razie niepogody w sali teatralnej. Wieczorem uroczyste przedstawienie jednego z dramatów Słowackiego, który odegra Teatr Mały ze Lwowa.

OBCHÓD KU CZCI SŁOWACKIEGO W WIEDNIU.

Kolonja polska w Wiedniu zamierza również urządzić obchód ku czci Juljusza Słowackiego. W tym celu ukonstytuował się komitet, w skład którego weszli poseł Rzeczypospolitej dr Karol Bader, min. dr Juljusz Twardowski i hr. Lanckoroński.

—o—

ZNIŻKI KOLEJOWE DLA WYCIECZEK SZKOLNYCH.

Ministerstwo komunikacji wydało dnia 14 czerwca br. następujące rozporządzenie do wszystkich dyrekcyj kolei państw.:

W związku ze sprowadzeniem do Polski zwłok Juljusza Słowackiego urządzony będzie do Krakowa i Warszawy cały szereg **wycieczek młodzieży szkolnej**, pod kierownictwem personalu nauczycielskiego. Uczestnicy wycieczek tych mogą korzystać z ulg przejazdowych w granicach ulgi taryfowej, wyszczególnionej w części II taryfy osobowej (50 procent zniżki). Zauważa się przytem, że w myśl (3) trzeciego tego działu D-II, przy wycieczkach wychowańców szkół powszechnych, lub średnich na każdych 10 płacących uczniów, jednego niezamożnego ucznia przewozi się bezpłatnie.

Otwarcie wystawy sztuki węgierskiej.

Kraków, 20 czerwca.

Wczoraj o godz. 11 przed południem w Pałacu Sztuki w Krakowie odbyło się uroczyste otwarcie wielkiej reprezentacyjnej wystawy sztuki węgierskiej. Na uroczystość tę przybył z ramienia rządu węgierskiego poseł pełnomocny węgierski minister Aleksander Belitska, prof. Diveky z Warszawy i komisarz rządu węgierskiego dyr. Dery Bela z Budapesztu. — Z miejscowych osobistości przybyli: w zastępstwie nieobecnego w Krakowie wojewody wicewojewoda dr Morawski ze starostą Stańkowskim i dyrektorem policji dr Styczniem, z ramienia miasta wiceprez. Ostrowski i wiceprez. dr Wielgus z naczelnikami wydziałów, dowódca O. K. gen. Wróblewski z szefem sztabu pułk. Bolesławiczem i bardzo licznym korpusem oficerskim, dowódcami wszystkich oddziałów, dalej reprezentanci duchowieństwa, rektorzy wyższych uczelni, z licznemi gronami profesorskiemi, szefowie urzędów państwowych, reprezentanci Tow. polsko-włoskiego, reprezentanci głównego komitetu sprowadzenia do kraju zwłok gen. Bema, wreszcie członkowie Komitetu wystawowego, miejscowi artyści którzy przybyli masowo, oraz tak liczna publiczność, że sale pałacu wystawowego zostały wprost wypełnione. Ten masowy, od dawna nie pamiętny w Pałacu Sztuki występ publiczności, był też wyrazem sympatji i serdecznych uczuć, pulsujących silnie w miejscowem społeczeństwie dla narodu węgierskiego.

Imieniem Komitetu wystawowego rozpoczął uroczystość prezes Komitetu prof. dr **St. Estreicher**, witając przedstawicieli Węgier oraz przybyłych gości. Mowca w porywających słowach wskazał na tradycyjne węzły przyjaźni łączącej Węgry i Polskę, przypomniał braterstwo broni, podniósł wartość twórcze narodu węgierskiego, a nawiązując do samej wystawy wskazał na jej poważne znaczenie jako czynnika kulturalnego, służącego do wzajemnego lepszego poznania się i jeszcze większego zbliżenia, wreszcie złożył podziękowanie rządowi węgierskiemu za przybycie do Krakowa z dorobkiem artystycznym narodu węgierskiego.

Po tem przemówieniu rozległy się burzliwe, długotrwałe oklaski na cześć przedstawicieli narodu węgierskiego.

Z kolei prezes Związku artystów prof. **Wodzinowski** imieniem zrzeszeń artystycznych krakowskich złożył podziękowanie artystom węgierskim za ich przybycie do nas z ich dziełami i podniósł znaczenie twórczości artystycznej Węgier w dziedzinie sztuki, oraz momenty świadczące o wpływach i łączności między sztuką węgierską a polską.

Następnie zabrał głos minister **Belitska** i w przemówieniu w języku francuskim imieniem rządu węgierskiego złożył podziękowanie za gościnę i serdeczne przyjęcie i równocześnie zaprosił artystów krakowskich do wystąpienia w roku przyszłym z wystawą sztuki polskiej w Budapeszcie.

Przemówienie ministra oraz zaproszenie sztuki polskiej w gościnę na Węgry przyjęło żywemi oklaskami.

Wreszcie imieniem rządu polskiego wicewojewoda, **dr Morawski** dokonał aktu otwarcia wystawy poczem rozpoczęło się jej zwiedzanie. Zwiedzających oprowadzał i udzielał objaśnień komisarz rządu węg. dyrektor Dery, oraz członkowie Komitetu wykonawczego wystawy.

Katalog wystawowy obejmuje 124 nazwisk, oraz przeszło 500 numerów eksponatów. Wystawa swoim zespołem wywołała ogromne zainteresowanie, poszczególne dzieła były gruparni oblegane. Obraz wielkiego artysty Michała Munkacsy'ego, twórcy głośnego dzieła „Ecce Homo", uwieńczony został przez publiczność kwiatami.

Sprawozdanie z wystawy zamieścimy osobno.

Po otwarciu wystawy odbyło się w Grand Hotelu wspólne śniadanie gości węgierskich i członków Komitetu wystawowego. W czasie śniadania wygłoszono kilka serdecznych przemówień. Szczególnie gorąco przemawiał minister Belitska, dziękując za okazaną gościnność i przyjęcie. **(ig.)**

Założenie Tow. polsko-węgierskiego w Krakowie.

Z okazji otwarcia w naszem mieście wystawy sztuki węgierskiej odbyło się wczoraj w Krakowej założenie **Towarzystwa polsko-węgierskiego**. Przygotowania do powstania tego Towarzystwa trwały już od pewnego czasu. Powstanie tego rodzaju organizacji było naturalnym postulatem w Krakowie, na tle tak silnie pulsujących tu sympatyj dla Węgier, które ostatnio znajdowały silny wyraz w czasie obchodów ku czci gen. Bema oraz w manifestacjach podczas koncertu węgierskiego. Chodziło więc tylko o danie formalnego wyrazu tym uczuciom i dobrą sposobność do tego stanowiło wczorajsze święto sztuki węgierskiej w Krakowie, oraz pobyt u nas przedstawicieli rządu węgierskiego.

Zgromadzenie odbyło się w lokalu krak. konsulatu węgierskiego, udzielonego na ten cel gościnnie. W zebraniu wzięło udział 40 członków założycieli, ze świata naukowego, kulturalnego oraz przemy. Na ich zaproszenie przybyli także na zebranie: poseł węgierski minister Belitzka, komisarz rządu węgierskiego dyrektor Dery Bela i prof. Diveky z Warszawy.

Zebranych powitał jako gospodarz konsul węg. Marchwicki, poczem przewodnictwo objął radca dr. Muszkowski, a prowadzenie protokołu prof. Sarna.

Z kolei prof. Uniw. Jag. dr Jan **Dąbrowski** przedstawił treściwie cele i zadania Towarzystwa. Powstaje ono jako postulat serc i tradycji, samo zaś jego formalne założenie jest tylko widomym zewnętrznym znakiem spójni tak silnie łączącej oba narody. Zadania towarzystwa streszczają się w pracy nad dalszem zbliżeniem kulturalnem i gospodarczem, dla dalszego wzajemnego poznawania się i pogłębienia zbliżenia. Dla dokładnego sprecyzowania tych zadań i pracy Towarzystwa w kraju mowca zaproponował wybór ściślejszego komitetu organizacyjnego, a na prezesa Towarzystwa zaproponował wybór prof. Uniw. Jag. dra Fryderyka **Papéego**, b. dyrektora bibljoteki Jagiellońskiej.

Wyboru dra Papéego dokonano przez aklamację.

Do **komitetu organizacyjnego** wybrani zostali pp.: em. pułk. szt. gen. Augustyn, prof. Uniw. Jag. dr Jan Dąbrowski, prof. Uniw. Jag. dr St. Estreicher, red. J. Grzywiński, konsul węg. Marchwicki, dyrektor Sokulski, p. Grosse i kierownik konsulatu węg. Schabl.

Prezes dr. Papée w serdecznych słowach podziękował za wybór, wyrażając gotowość służenia swą pracą w kierunku tak odpowiadającym uczuciom polskim.

W dyskusji nad zagadnieniami organizacyjnemi zabierali głos pp. prof. dr Estreicher, red. dr Rubel, adw. dr Ehrenpreis, dyrektor dr Kopera, prof. Korczyński, dr Sternschus i inni, poczem podniesione projekty przekazano komitetowi organizacyjnemu.

Następnie red. Grzywiński zaproponował z okazji założenia Towarzystwa wysłanie telegramów okolicznościowych do naczelnika państwa węgierskiego Horthyego, do prezydenta Rzeczypospolitej polskiej, do węg. premjera hr. Bethlena, do szefa rządu polskiego marsz. Piłsudskiego, do węgierskiego ministra oświaty hr. Klebelsberga, do sekretarza stanu węg. ministerstwa oświaty Kertesza, do ministra spraw zagranicznych w Polsce Zaleskiego, do ministra W. R. i O. P. Dobruckiego i do wielkiego węgierskiego pisarza Franciszka Herczega.

Teksty telegramów przyjęto wśród oklasków.

Z kolei konsul Marchwicki odczytał telegramy nadesłane do Towarzystwa. Między innemi nadesłali telegramy: premjer węgierski hr. Bethlen, z wyrazami pozdrowienia i życzeniami owocnej pracy, Franciszek Herczeg, dyrektor departamentu sztuki w min. W. R. i O. P. Skołnicki, wojewoda kielecki, komitet sprowadzenia zwłok gen. Bema i rodzina Tetmajerów. Na wniosek red. Grzywińskiego uczczono przez powstanie pamięć Włodzimierza Tetmajera, gorącego szermierza polsko-węgierskiego braterstwa.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zabrał głos. Eks. minister **Belitzka** i w przemówieniu w języku francuskim wskazał, że wojna pogłębiła jeszcze wiekową przyjaźń narodu polskiego i węgierskiego, przyjaźń silniejszą ponad chwilowe maski, które czasem warunki polityczne muszą nałożyć. Minister wśród oklasków zakończył życzeniem żywotnego rozwoju i owocnej pracy Towarzystwa dla dobra obu narodów.

Na tem obrady zamknął przewodniczący okrzykiem na cześć Węgier, powtórzonym z zapałem.

Wieczorem odbyło się w Grand Hotelu zebranie towarzyskie członków nowo powstałego towarzystwa z udziałem reprezentantów rządu węgierskiego, oraz zaproszonych gości.

Ze zjazdu oficerów rezerwy.

Kraków, 20 czerwca.

W zakończeniu sobotnich obrad zjazdu oficerów rezerwy dokonano wyboru szeregu komisyj, które obradowały w godzinach popołudniowych. Część uczestników Zjazdu zwiedziła saliny wielickie.

Wieczorem odbyło się przedstawienie w teatrze im. Słowackiego. Wystawiono „Akropolis". Przed podniesieniem kurtyny przemówili: dyrektor teatru, kap. rez. dr Nowakowski i prof. Kumaniecki. Po przedstawieniu odbył się raut w salonach Kasyna oficerskiego.

W niedzielę o godz. 10 rano uczestnicy zjazdu złożyli pod pomnikiem grunwaldzkim wieniec z kwiatów białych i czerwonych, przyczem przemówił prezes związku adw. Szurlej, a następnie odśpiewano „Rotę".

Z pod pomnika Jagiełły uczestnicy zjazdu odjechali automobilami na Pasternik, gdzie odbył się pokaz przysposobienia wojskowego. Pokazem kierował dowódca P. W. 20 p. p. mjr. Rosołowski, w obecności dowódcy VI-tej dywizji pułk Smorawińskiego, oraz podpułk. Dziekanowskiego. Obecny był też dowódca korpusu krakowskiego, gen. Wróblewski.

W pokazie brały udział hufce „Strzelca", „Sokoła" i młodzieży szkół średnich. Na pierwszą część złożyły się ćwiczenia wstępne w strzelaniu, obrona gazowa, władanie bronią, oraz rzucanie granatami ręcznemi. W części drugiej odbyły się ćwiczenia w terenie.

Po odbyciu pokazu pułk. Smorawiński omówił jego taktykę, poczem gen. Wróblewski wygłosił przemówienie, w którem wskazał, że realizacja doniosłej idei przysposobienia wojskowego nie była dotychczas zadowalniająca, a to z uwagi na przeszkody natury finansowej. Obecnie, dzięki zasadniczej zmianie na korzyść przysposobienie wojskowe pójdzie po właściwej drodze. Mec. Szurlej podziękował serdecznie za urządzenie pokazu i wzniósł okrzyk na cześć armji. W zakończeniu odbyła się defilada hufców.

O godz. 4 pop. w wielkiej sali Kasyna oficerskiego rozpoczęło się końcowe plenarne posiedzenie zjazdu. Po bardzo długiej i ożywionej dyskusji, oraz po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum, wybrano nowy zarząd Związku oficerów rezerwy w następującym składzie: prezesem wybrano ponownie ppułk. rez. mecenasa Szurleja, któremu po wyborze zgotowano serdeczną i długotrwałą owację. Członkami zarządu wybrani zostali: pp. por. rez. Grzybowski, por. rez. Ostaszewski, ppułk. Wróblewski, ppor. Grabski Marjan (wszyscy z Warszawy), kap. rez. Nowak-Przygocki (Lwów), por. rez. Świec (Toruń) pułk. rez. Dienstl-Dąbrowa (Łódź), major rez. dr Tempka (Królewska Huta), inż. Skąpski (Kraków), kap. rez. Głowacki (Poznań).

Z kolei przyjęto szereg wniosków natury organizacyjnej, głównie w kierunku przysposobienia wojskowego. Wysłano telegramy hołdownicze do Prezydenta Rzeczypospolitej i do premjera marsz. Piłsudskiego, oraz odczytano pisma i telegramy, jakie zjazd otrzymał od min. spraw wewn. Składkowskiego, min. kolei Romockiego, płk. Ulrycha, bułgarskiego Związku oficerów rezerwy i innych.

Po zamknięciu obrad zabrał głos szef sztabu D. O. K. V. pułk. Bolesławicz, który jako gość przysłuchiwał się obradom. Mowca pozdrawiał serdecznie członków zjazdu w imieniu władz wojskowych.

Tematy konkursowe Polskiej Akad. Umiejętności

Na publicznem walnem zgromadzeniu Polskiej Akademji Umiejętności z dnia 11 czerwca b. r. ogłoszone zostały tematy konkursowe na prace z zakresu badań raka i chorób wenerycznych. Tematów jest sześć, a mianowicie:

1) Przemiana materji tkanki rakowej lub też innej pobudzonej do nadmiernego rozrostu.

2) Wpływ hormonów, soków z tkanki płodowej, z tkanki nowotworowej lub witaminów wzrostowych na powstawanie i rozwój nowotworów w różnych stanach ustroju, a w szczególności u zwierząt ciężarnych.

3) Wpływ wzajemny morfologicznych składników tkankowych na powstawanie, rozwój i cofanie się nowotworów.

4) Praca doświadczalna z zakresu biologji i morfologji krętka bladego.

5) Sprawa odporności w kile.

6) Wskazania nowych dróg w leczeniu kiły.

Za prace najlepsze z zakresu każdego tematu, odpowiadające naukowym wymaganiom i przynoszące nowe naukowe wyniki, będą udzielone nagrody z funduszu im. ś. p. Pawła Tyszkowskiego, każda do wysokości 5000 zł., według oceny komitetu funduszu ś. p. Tyszkowskiego. Prace mają być nadsyłane najdalej do 31 grudnia 1928 r. do Polskiej Akademji Umiejętności (Kraków, Sławkowska 17), ogłoszenie i rozdanie nagród nastąpi na publicznem walnem zgromadzeniu Polskiej Akademji Umiejętności w czerwcu 1929 r.

—o—

† **Władysław Korolewicz**

zastępca dyrektora Banku Gosp. Kraj. w Krakowie

przeżywszy lat 51, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dn. 19 czerwca 1927 roku.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu rakowickim na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we wtorek dna 21 bm. o godzinie 5½ popołudniu, na który to smutny obrzęd stroskana żona wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawione zostanie we środę dnia 22-go bm. o godzinie 9 rano w kościele parafialnym w Podgórzu.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Zakład pogrz. „Concordia“ J. Wolnego.

Listy z kraju.

(Korespondencja „N. Reformy“.)

Przemyśl, 13 czerwca.

Z Rady miejskiej. — Mieszczański Komitet wyborczy. — Tow. rybackie.

Na onegdajszem posiedzeniu przemyskiej rady miejskiej zgłosił radny **Siegman** (P. P. S.) wniosek o uchwalenie protestu przeciw rozpisaniu wyborów kurjalnych na podstawie austrjackiej ordynacji z r. 1866. Stronnictwo mowcy musi się zastrzec przeciw rozpisaniu wyborów wedle starej, cesarskiej ordynacji. Wniosek p. Siegmana został większością głosów uchwalony.

Następnie uchwaliła Rada zaciągnąć u rządu pożyczkę w kwocie 90.000 zł. na budowę kolektora, celem zatrudnienia bezrobotnych.

Onegdaj zawiązał się w naszem mieście z inicjatywy kilku obywateli **„Mieszczański Komitet wyborczy“,** który zjednoczył szereg osób należących do różnych ugrupowań gospodarczych i społecznych z pośród sfer kupieckich, przemysłowych, rzemieślniczych, robotniczych i nauczycielskich. Komitet ten wystąpił z konkretnym programem gospodarczym i przystępuje do wyborów pod hasłem uzdrowienia gospodarki gminnej. Przed paru dniami odbyło się zebranie tego komitetu, na którem dokonano wyboru komitetu wykonawczego. W skład tego komitetu weszli: nadinspektor kolei Kazimierz **Jung** (jako przewodniczący), inż. Kazimierz **Osiński** (jako sekretarz) oraz pp. inż. Tadeusz **Bystrzycki,** inż. Jan **Dombrowski,** prof. Apolinary **Garlicki,** prof. Michał **Ukieja** i prof. Eugenjusz **Złotnicki** jako członkowie.

Na temże zebraniu zaaprobowano dotychczasowe prace organizacyjne inicjatorów akcji i polecono wybranemu komitetowi wykonawczemu nawiązanie stosunków z wszystkiemi ugrupowaniami zawodowemi i gospodarczemi, tak polskiemi, jak i mniejszościowemi. Postanowiono bowiem w zasadzie wyeliminować z akcji wyborczej czynnik polityczny, a działalność wyborczą rozwinąć jedynie pod hasłem wyboru takiej reprezentacji gminnej, w której zastąpione byłyby nie partje polityczne, lecz interesy gospodarcze mieszkańców naszego grodu.

Program ten znajduje w naszem mieście bardzo wielu zwolenników i prawdopodobnie skupi olbrzymią większość społeczeństwa.

Termin wyborów nie jest jeszcze oznaczony. Mówi się o lipcu, sierpniu, wrześniu. Na wypadek, gdyby wybory miały się odbyć wedle systemu kurjalnego, zbojkotuje je miejscowa P. P. S.

Towarzystwo sportowo-rybackie w Przemyślu rozwinęło w nadzwyczajnem tempie swą działalność sportowo-kulturalną. Dzierżawi już towarzystwo pięć rewirów rybackich, a to: na Wiarze od Falkenburga do ujścia i na Sanie od Dubiecka do Bachowa i od Łętowni przez Przemyśl, Hurko, Medykę do Walawy włącznie, t. j. przeszło 60 km. wód rybnych. Rewiry służą do użytku sportowego członków, a zarząd Towarzystwa stara się o podniesienie rybostanu, szczególnie ryb szlachetnych, które przy dotychczasowej gospodarce dzierżawców-handlarzy prawie w zupełności wyniszczone zostały.

W ostatnim roku wpuściło Towarzystwo Rybackie narybek łososia i pstrąga a w kwietniu b. r. sprowadziło z Węgier sto tysięcy sztuk narybku sandacza.

L. T.

KRONIKA.

Kraków, 20 czerwca.

Przyczyny wybuchu w Witkowicach.

Dochodzenia śledcze w sprawie przyczyn wybuchu magazynu amunicji w Witkowicach dobiegają końca. Jak dotychczasowe wyniki uchylają możliwość sabotażu, oraz możliwość wybuchu od pioruna, a natomiast utwierdzają pierwotne przypuszczenie, że wybuch nastąpił skutkiem samoczynnego zapalenia się prochu.

Wycieczka nauczycielstwa czechosłowackiego w Krakowie.

Celem zapoznania się z naszem szkolnictwem i krajem, zorganizowało czechosłowackie nauczycielstwo dwutygodniową wycieczkę po Polsce. Pod przewodnictwem p. Sawierskiej przybyła wycieczka do Krakowa. Gości, w liczbie 62 osób, powitało w salonie recepcyjnym na dworcu kolejowym liczne grono krakowskiego nauczycielstwa i konsul czechosłowacki. Wycieczka zwiedziła kilka szkół i Wawel, po którym oprowadzał ją Dr. Morelowski, kustosz zbiorów muzealnych. Wieczorem odbył się w hotelu Pollera na cześć gości bankiet, wydany przez krakowskie „Ognisko“ nauczycielskie. Między licznymi gośćmi zauważyliśmy: senatora Nowaka, prezesa Związku Pol. Naucz., p. Sedivego, konsula Czechosłowacji, prof. uniwersytetu praskiego Dra Prihodę, Dra Janika, insp. szkol. i wielu innych. Wygłoszono kilkanaście przemówień wśród miłego nastroju, ożywionego przez piękne, gorąco oklaskiwane produkcje krak. „Echa“.

Wycieczka, oprócz Krakowa, zwiedzi jeszcze saliny wielickie i uniwersytet ludowy w Szycach. W poniedziałek rano odjechali sympatyczni goście do Częstochowy, jako następnego etapu wędrówki po naszym kraju.

Rocznica kolejnictwa polskiego.

Z Katowic donoszą: Wczoraj obchodzono tu uroczyście 5-tą rocznicę objęcia kolejnictwa na G. Śląsku przez władze polskie. Na uroczystość przybył do Katowic wiceminister kolei p. Eberhardt wraz z dyrektorem departamentu Kulakowskim. Po powitaniu gości przez prezesa dyrekcji kolejowej w Katowicach inż. Dobrzyckiego odbyło się nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła, poczem odbyła się defilada kolejarzy przed przedstawicielami rządu. O godz 1 w poł. inż. Eberhardt dokonał na dworcu kolejowym odsłonięcia tablicy pamiątkowej kolejarzy poległych w czasie powstania na G. Śląsku. Następnie goście byli podejmowani śniadaniem. Popołudniu goście udali się na boisko „Pogoni“, gdzie urządzono widowisko batalistyczne na tle walk o niepodległość G. Śląska. Wieczorem odbyło się w sali Powstańców uroczyste wręczenie dyplomów i podarunków kolejarzom, którzy wysłużyli w kolejnictwie 30 i więcej lat.

Zjazd kuratorów szkolnych.

Dnia 22, 23 i ewentualnie 24 b. m. rozpoczyna w Warszawie obrady zjazd kuratorów wszystkich okręgów szkolnych. Obrady będą się odbywać w lokalu bibljoteki Ministerstwa oświaty przy ul. Foksal 18. Będzie w nich uczestniczył, w miarę możności, p. minister oświaty, oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa. Przewodniczy obradom dyr. departamentu szkół powszechnych Żłobicki. Porządek dzienny zjazdu został ustalony w sposób następujący: 1) administracja ogólna a administracja szkolna, 2) szkoła a polityka państwowa, 3) realizacja powszechnego nauczania, 4) wyniki nauczania w szkole średniej, 5) rola inspektora szkolnego, 6) postulaty w sprawie wizytacji szkół, 7) dokształcanie nauczycieli, 8) nadawanie praw szkół państwowych prywatnym szkołom średnim i seminarjom nauczycielskim, 9) praktyka przedegzaminowa w szkołach i seminarjach nauczycielskich, 10) aktualne sprawy wychowania fizycznego, 11) sprawa obniżenia kosztów budowy szkół powszechnych, 12) postulaty w dziedzinie oświaty pozaszkolnej, 13) organizacja szkół specjalnych, 14) uwagi o wykonaniu budżetu przez kuratorja.

Fałszywy telefonogram powodem zwolnienia ze służby przodownika policji.

Z Warszawy donoszą:

Dnia 16 maja b. r. **do okręgowej komendy policji w Warszawie wpłynął telefonogram, nadany przez komendę.** Treść tego telefonogramu była lakoniczna: **„Zwolnić niezwłocznie ze służby przodownika 22 komisarjatu Feliksa Janusa.** Motyw: **Element niepożądany w policji“.** Rozkaz wykonano skrupulatnie, przodownik **dostał dymisję** — i znalazł się w nędzy.

Janusa, przyzwyczajonego do widoku redukcji, uderzył tylko epitet, że jest „elementem niepożądanym w policji“, wobec tego **postanowił na własną rękę ustalić przyczynę tej dymisji i tej opinji.**

Z wielkim trudem dostał się do komendy głównej policji **i poprosił o sprawdzenie telefonogramów z 16 maja.** Okazało się, że **rozkaz taki zupełnie nie był wydany.**

Na wieść o sensacyjnem odkryciu, w okręgowej **komendzie zapanowała konsternacja.** Zarządzone **śledztwo nie dało wyniku,** stwierdzono jedynie, **że telefonogram był fałszywy.**

Wobec tego przodownik **Janus został przywrócony do służby czynnej,** a komenda rozpoczęła badanie w kierunku wykrycia sprawców.

—o§o—

WOJEWODA KRAKOWSKI Darowski wyjechał na objazd powiatów zniszczonych gradobiciem, dla zbadania wyrządzonych szkód.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. W dniu dzisiejszym rozpoczął 6-tygodniowy urlop sekretarz prezydjalny, p. Strasik. Funkcje jego objął w zastępstwie sekretarz magistratu, p. Laberschek.

—o—

TRZY PROCESJE BOŻEGO CIAŁA odbyły się wczoraj w Krakowie. Z kościoła OO. Dominikanów wyruszyła przed południem procesja, która obeszła Rynek główny. — Z kościoła św. Florjana odbyła się po południu tradycyjna procesja przez Kleparz, ul. Basztową, Długą i św. Filipa. Wreszcie z kościoła OO. Augustjanów wyruszyła procesja na Kaźmierz.

ŚWIĘTO 1 PUŁKU SAPERÓW KOLEJOWYCH. Pierwszy pułk saperów kolejowych stacjonowany w Krakowie, obchodzi od trzech dni swe święto pułkowe. W pierwszym dniu, t. j. w sobotę 18 bm. odbyło się w kościele garnizonowym nabożeństwo za dusze poległych żołnierzy i oficerów pułku, poczem złożono wieńce pod pomnikiem poległych na podwórzu koszar Żółkiewskiego.

Wczoraj odbyły się zawody sportowe pułku na stadjonie garnizonowym.

Dzisiaj o 9.30 rano odbyła się na podwórzu koszarowem (przy ul. Montelupich) msza św. polowa w obecności przedstawicieli władz, po której nastąpiła defilada.

W dalszej części programu: poświęcenie kasyna podoficerskiego i rozdanie nagród sportowych. Wieczorem przyjęcie w salach kasyna pułkowego.

GWAŁTOWNA ULEWA przeszła nad miastem dzisiejszej nocy koło godziny 11. Przy parnej atmosferze, wystąpiły nagle ciężkie chmury, pojawiło się kilka grzmotów i błyskawic i przy silnym wichrze spadła gwałtowna ulewa, pokrywając wodą ulice miasta. Ulewa trwała kilka minut, poczem zamieniła się w drobny, spokojny deszcz, trwający czas dłuższy.

OCHRONA ZDROWIA. W gmachu krakowskiej gminy izr. odbyło się wczoraj zebranie obywateli, celem zorganizowania opieki nad zdrowiem ludności żydowskiej. Prezydent gminy izr., Dr. Landau, wskazał na dotychczasową działalność na tem polu krakowskiej gminy izraelickiej, która odbudowała szpital, z którego korzystają rocznie dziesiątki tysięcy ludności, urządziła nowoczesne łaźnię ludową i utrzymuje dom noclegowy dla bezdomnych, którzy bezpłatnie otrzymują kąpiele. Obecny na zebraniu dyrektor Tow. Ochrony Zdrowia w Warszawie, p. Kolker, przedstawił działalność tego Towarzystwa w całej Polsce, poczem, po ożywionej dyskusji, uchwalono poprzeć jego działalność i wybrano w tym celu ścisły komitet.

ZE STOW. INŻYNIERÓW GÓRNICZYCH. Zarząd krakowskiego Koła Stowarzyszenia polskich inżynierów górniczych i hutniczych na rok 1927 ukonstytuował się następująco: prezes: inż. Michał Dunajecki, dyrektor Sierszańskich zakładów górniczych w Sierszy, zastępca: inż. Stanisław Skoczylas, prorektor Akademji górniczej w Krakowie, sekretarz: inż. Jarosław Serafin, inżynier ruchu w Sierszańskich zakładach górniczych w Sierszy, skarbnik: inż. Władysław Zechenter, kierownik kopalni „Piłsudski“ w Jaworznie, inż. Dr. Juljan Czapliński, inspektor kopalń w wyższym Urzędzie górniczym w Krakowie, inż. Roman Dawidowski, prof. Akademji górniczej w Krakowie, inż. Juljusz Mokry, naczelnik wydziału w wyższym Urzędzie górniczym w Krakowie, inż. Maurycy Muller, kierownik miernictwa i oddziału budow. w Wieliczce i inż. Antoni Schmidt, dyrektor zakładów górniczych „Silezja“ w Dziedzicach. Komisja rewizyjna: inż. Tadeusz Cehak, inż. Franciszek Drobniak i inż. Feliks Hess.

EGZAMINA PRYWATNE I WSTĘPNE, za zezwoleniem Kuratorjum okr. szkol. krak. odbędą się w państw. gimnazjum IV im. H. Sienkiewicza w Krakowie (ul. Krupnicza 2), we czwartek 23 b. m. o godz. 8 rano. Interesowani zgłoszą się w kancelarji w przeddzień egzaminu. Egzamina wstępne do klasy I i do klas wyższych odbędą się 30 b. m. o godz. 8 rano.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W czasie od 12 do 18 b. m. miejski urząd zdrowia zanotował 6 wypadków zachorowań na szkarlatynę, 2 na czerwonkę, 2 na różę, 4 na koklusz i po jednym wypadku na odrę, mumsa i ospę wietrzną.

PRZEJECHAŁ SIĘ ROWEREM POD „TELEGRAF“. Policja aresztowała Antoniego Kapustę, lat 22 liczącego, wyrobnika z Modlniczki, który na szkodę Władysława Molyki skradł rower. Rower odebrano, a Kapustę osadzono pod „Telegrafem“.

BEZCZELNY NAPAD. Felicja Grafczyńska, właścicielka sklepu przy ul. Tomasza, wracając ze sklepu do swego domu przy ul. Batorego l. 22, została napadniętą w klatce schodowej swego domu przez jakiegoś młodego osobnika, dostatnio ubranego, który usiłował wyrwać jej torebkę damską. Na krzyk napadniętej napastnik zbiegł.

NAGŁE ZASŁABNIĘCIE. Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala Marję Fulerską, lat 20 liczącą, wyrobnicę, która w ul. Kopernika nagle zasłabła. Powód zasłabnięcia nieznany.

ZAŻARTY FOOTBALISTA. Podczas wczorajszego matchu w garbarni w Ludwinowie Marjan Nagraba doznał złamania prawego obojczyka.

POKĄSANY PRZEZ PSA. Na stację Pogotowia ratunkowego zgłosił się Józef Gawłowski, który na Salwatorze został pokąsany przez bezpańskiego psa w prawą nogę. Po założeniu opatrunku, Gawłowskiego polecono opiece domowej.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy p. Friedzie B., zamieszkałej przy ul. Sebastjana 12, która doznała złamania lewej ręki.

DZIECIOBÓJSTWO. Dziś w sądzie okręgowym karnym w Krakowie przed trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się rozprawa przeciw Zofji Kwintównie, oskarżonej o zbrodnię dzieciobójstwa. Wedle aktu oskarżenia, w dniu 27 lutego b. r. w Jaworznie Kwintówna porodziła dziecko płci żeńskiej, które bezpośrednio po urodzeniu owinęła w szmaty i ułożyła na łóżku. Następnego dnia, pod nieobecność domowników, zabrała dziecko z łóżka i celem pozbawienia go życia rzuciła go kloaki w budynku Kasy chorych, gdzie niemowlę poniosło śmierć. Na rozprawie obwiniona przyznała się do zarzuconego jej czynu, jednak tłumaczyła się, że nie wie, czy dziecko przyszło na świat żywe, a na swoje usprawiedliwienie podaje, że czynu tego dokonała, bojąc się rodziców, by jej nie wypędzili z domu. Rozprawie przewodniczy s. o. Świądrowski, wotują sędziowie Gabrjel i Wiśniewski, oskarża prokurator Miller. Broni adw. Kinstlinger. Jako rzeczoznawcy sądowi zasiadają: prof. U. J. Olbrycht i dr. Jankowski.

—o—

RADJO-PRELEKCJA O SŁOWACKIM. W serji odczytów o Słowackim, zorganizowanych przez Radjo polskie wespół z Komitetem obywatelskim sprowadzenia zwłok poety, odbędzie się radjo-prelekcja **dr. Janika** na temat: Słowacki, jako człowiek. Początek odczytu o godz. 7-mej.

OPERA W WYKONANIU UCZNIÓW PROF. KNIAGININA. Dziś, we wtorek 2y b. m., po raz drugi i ostatni, opera „Faust“ Gounoda. Niedzielne przedstawienie tego wspaniałego muzycznego dzieła odbyło się przy wypełnionej sali i było

przez publiczność z entuzjazmem przyjęte. Wykonawcy dzisiejszego przedstawienia są następujący: Faust — p. Sikorski, Mefistofeles — p. Kniaginin (junior), Małgorzata — p. Kopffowa, Walenty — p. Woźniak, Siebel — p. Bulatówna, Marta — p. Nadachowska, Wagner — p. Goldwasser. Chór Tow. muzycznego, balet pod kierownictwem p. Żulińskiej, przy fortepjanie p. Hoffman. Kierownik muzyczny dyr. Wallek-Walewski, reżyser prof. K. Kniaginin. Bilety do nabycia w kasie teatru „Nowości“ przy ul. Rajskiej, przed południem od godz. 10 do 1, następnie po południu od godz. 5 do końca I-go aktu.

—o—

—o—

† Władysław Korolewicz.

W niedzielę rano zmarł w Krakowie, po ciężkiej chorobie w klinice chirurgicznej, Władysław **Korolewcz,** zastępca dyrektora krak. filji Banku Gospodarstwa Krajowego, w 51 r. ż.

Ś. p. Wład. Korolewicz pracował na wybitnem stanowisku najpierw w Banku Krajowym, potem jako zastępca dyrektora w Banku Gosp. Kraj. Zawsze uczynny i uprzejmy dla licznej klienteli tej pierwszorzędnej instytucji finansowej, urzędnik niepospolitych zdolności bankowo-finansowych, ceniony skutkiem tego przez władze kierownicze, przywiązany do instytucji, której przeszło 20 lat służył gorliwą i sumienną pracą, był znaną powszechnie i dla zalet swojego charakteru powszechną sympatją darzoną w naszem mieście osobistością. Jego śmierć w pełni męskiego wieku wywołała też w Krakowie żal szczery.

Ś. p. Wład. Korolewicz spokrewniony i skoligacony był z powszechnie znanemi w Krakowie osobistościami. Był bratem lekarza-pułkownika dra Bogusława Korolewicza, szefa sanitarnego D. O. K. Kraków, i redaktora Wincentego Korolewicza, sekretarza Syndykatu Dziennikarzy Polskich. Osierocił żonę Jadwigę ze Staszewskich, córkę em. dyr. kancelarji sądu apelacyjnego, a siostrę pułkownika W. P. Dra W. Staszewskiego. Pozostawia syna Mieczysława i córeczkę Danusię. Rodzinie śp. Wł. Korolewicza przesyłamy wyrazy szczerego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarza rakowickiego we wtorek 21 bm. o godzinie 5 min. 30 po poł.

—o—

Z kraju i ze świata.

TŁUMACZ WŁOSKI SŁOWACKIEGO W WARSZAWIE. Około 1 lipca przybywa do Warszawy p. Ettore La Gatto, tłumacz Słowackiego na język włoski, autor monografji o Żeromskim. Prof. Lo Gatto jest dyrektorem Instytutu Europy Wschodniej w Rzymie oraz redaktorem czasopism „Europa Orientale“ i „Rivista dei Letterature Slave“. Slawista włoski, prócz Polski zwiedzi także Czechosłowację i Rosję Sowiecką, pozostając w krajach tych czas dłuższy.

NA DZIERŻAWĘ TEATRÓW MIEJSKICH we Lwowie wpłynęło dotychczas do magistratu sześć ofert, a mianowicie: dyrektora Czarnowskiego i Spółki Ziemian, dyr. Frączkowskiego i artysty Strochockiego, Mikołaja Lewickiego, kapelmistrza, reżysera operetki Kuligowskiego, dyr. Teatru Narodowego w Warszawie Trzcińskiego i Dybusia z Przemyśla.

MORDERSTWO KAZIRODCZYCH KOCHANKÓW. Jeszcze dnia 29 maja b. r. spłonęło domostwo mieszkańca Nieborowa (pow. rzeszowski), Pawła Diaka, samego zaś Diaka nie widział nikt ani w czasie pożaru, ani po pożarze. Żona Diaka, Anna, zeznała wobec policji, że chatę podpalił jej mąż, poczem zbiegł w lasy. Gdy długotrwałe poszukiwania za zaginionym pozostały bez skutku, nadkom. Krupa, nie dając wiary zeznaniom Diakowej, co do której zebrał w międzyczasie obciążające dane, polecił rozkopać zgliszcza spalonego domu i ku ogólnej grozie, znaleziono w rumowisku zwęglony tułów Diaka bez głowy, z obciętemi rękami i nogami. Po dłuższych poszukiwaniach, znaleziono również w popiele spaloną czaszkę. Dochodzenia wykazały, że potworna mężobójczyni utrzymywała od dłuższego czasu stosunek miłosny ze swym bratem, Wojciechem Bialikiem. Kochankowie zamordowali przeszkadzającego im męża i dla zatarcia śladów porąbali zwłoki na sztuki, złożyli na zaimprowizowany stos na środku izby, poczem podpalili chatę. Zbrodniarze przyznali się do czynu. Występną parę kochanków odstawiono do więzienia w Rzeszowie.

—o—

NAGRODA DLA LINDBERGHA ZA PRZELOT ATLANTYKU. Z Nowego Jorku donoszą: Orteig doręczył Lindeberghowi czek na 25 tysięcy dolarów, jako nagrodę za lot z Nowego Jorku do Paryża.

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 20 czerwca

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj, w poniedziałek, po raz ostatni w sezonie „Maleństwo" Mirande'a Niccodemi'ego, z pp. Barwińską, dyr. Nowakowskim i Niewiarowiczem w rolach głównych. Świetna ta sztuka schodzi w pełni powodzenia z afisza. Jutro, również na porzedstawieniu popularnem, „Lato" Tadeusza Rittnera.

OPERA KATOWICKA, która przyjeżdża do Krakowa na krótkie letnie stagione operowe, rozpocznie swoje występy w teatrze im. J. Słowackiego „Halką" w sobotę 2 lipca b. r. Bilety na tę operę, jak również szereg następujących, afiszami już ogłoszonych, są do nabycia przy kasie teatru im. J. Słowackiego.

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Poniedziałek: „Maleństwo" (popularne).
Wtorek: „Lato" (popularne).
Środa: „Cyrano de Bergerac" (popularne).

—0—

Co dzisiaj grają w kinach?

Bagatela: „Panna do wszystkiego" (Mady Christians i Vivian Gibson).

Nowości: „Krysia leśniczanka" i „Marynarz na dnie morza".

Promień: „Bunt miłości" i „A imię jej kobieta".

Reduta: „Lord-maharadża-apasz" i kom. „Pajac".

Sztuka: „Kobieta wyzwolona" i „Rozwódka z temperamentem".

Wanda: „Dzwonnik z Notre Dame" (Lon Chaney).

Warszawa: „Czciciele świętego lamparta".

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na poniedziałek, dnia 20 czerwca 1927 r.

Kraków (422 m.) G. 18—18.40: Transmisja z Warszawy, g. 18.40—19: Rozmaitości g. 19—19.25: Odczyt p. t. „Słowacki, a doba dzisiejsza" — wygł. A. E. Balicki, prof. Szk. handl., g. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Rodzajowe obrazki z nad polskiego morza", wygł. p. Z. Glińska Stachowa, g. 20—21: Transmisja z Wiednia, g. 21—22: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m.) G. 12: Komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT, nadprogram, g. 15: Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, g. 17.20—17.45: Odczyt p. t. „Szkolnictwo zawodowe dla dziewcząt" z działu „Pedagogika i wychowanie" — wygł. p. Marja Zaborowska g. 17.45—18: Nadgrogram i komunikaty, g. 18: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni Gastronomja, g. 19—19.20: Rozmaitości, g. 19.20—19.35: Komunikaty PAT, g. 19.35—20: 4 lekcje kursu elementarnego języka francuskiego, g. 20: Transmisja z Wiednia, g. 21.05: Audycja ze studja stacji warszawskiej, g. 22: Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, nadprogram i komunikaty PAT.

Poznań (270 m.) G. 13.30—13.50: Koncert popołudniowy orkiestry wojskowej 58 p. p. W przerwie o godz. 14 Komunikaty giełdowe, g. 17.15—18.35: Koncert organowy prof. Feliksa Nowowiejskiego ze współudziałem p. Marji Trąmpczyńskiej (alt). W programie utwory organowe Regera, Guillmanta, Bocleta i Nowowiejskiego oraz pieśni Moniuszki z tow. organów, g. 18.35—18.50: Nadprogram, g. 18.50—19.15: Odczyt zorganizowany przez Tow. Czyteln Lud. p. t. „Wojny grecko-perskie" — wygł. ks. dyr. A. Ludwiczak, g. 19.15—19.30: Komunikaty rolniczo gospodarcze, g. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Kobieta muzułmańska w Jugosławji" — wygł. dr Zofja Kawecka, g. 19.55—20.20: Odczyt wygłosi p. red. B. Jarochowski, g. 20.20—22.15: Koncert wieczorny. Wykonawcy: prof. Zygmunt Lisicki (fortepian) i Zdzisław Jahnke (skrzypce).

Berlin (483.9 i 566 m.) G. 17.30: Koncert, g. 20.30: Muzyka lekka, g. 21: Koncert utworów Mozarta.

Langenberg (468.8 m.) G. 17.30: Muzyka lekka, g. 20.30: Koncert. W programie Mendelsohn, Bruch, następnie transmisja koncertu z kawiarni.

Stuttgart (379.7 m.) G. 16.15: Koncert, g. 20.15: Koncert orkiestry, g. 22: Humoreski.

Wiedeń (517.2 m.) G. 16.15: Koncert, g. 20.05: Muzyka gotycka, g. 21.05: Wieczór muzyki szwedzko-norweskiej.

na wtorek, dnia 21 czerwca 1927 r.

Kraków (422 m.) G. 17.15—18.40: Transmisja z Warszawy, g. 18.40—19: Przerwa, ewentualnie komunikaty, g. 19—19.25: Odczyt p. t. „Olimp, święta góra Greków", wygłosi dr T. Sinko, prof. U. J., g. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Tayloryzacja gospodarstwa domowego", wygł. M. Brochwiczowa, g. 20—20.30: Rozmaitości, g. 20.30: Koncert kompozytorski Witolda Friedmanna, prof. Konserwatorjum we Lwowie. W czasie przerwy koncertu nadany będzie z Warszawy komunikat „Messager Polonais" w języku francuskim, g. 22: Komunikat meteorologiczny, sygnał czasu, g. 22.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m.) G. 12: Komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT, nadprogram, g. 16.35—17: Odczyt p. t. „Wisłą od Sandomierza do Torunia" — wygł. prof. Józef Kołodziejczyk, g. 17—17.15: Nadgrogram i komunikaty, g. 17.15: Koncert popołudniowy. Juljusz Słowacki: „Złota Czasza", fragment dramatyczny w reżyserji dyr. Emila Chaberskiego. g. 18.35—18.55: Rozmaitości, g. 18.55—19.10: Komunikaty PAT., g. 19.10—19.35: Odczyt p. t. „Podróż na wschód szlakiem Słowackiego" z działu „Podróże i przygody" wygł. prof. Al. Janowski, g. 19.35—20: Odczyt p. t. „Zgoda Narodów" — wygł. prezes Aleksander Lednicki, g. 20—20.15: Komunikat rolniczy, g. 20.15—20.30: Przerwa, g. 20.30: Transmisja z Krakowa, g. 22: Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, nadprogram i komunikaty PAT, g. 22.30—23: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

Berlin (483.9 i 566 m.) G. 17: Koncert ork. kameralnej, g. 21: „Die Kreuzfahrer" — poezja dramatyczna z muzyką.

Poznań (270 m.) G. 14: Komunikaty giełdowe, g. 17.15—18.35: Transmisja koncertu z Warszawy, g. 18.35—18.50: Nadprogram wygłosi p. Fr. Ryll, art. teatru Polskiego, g. 18.50—19.15: Przegląd rzeczy ciekawych, wygłosi p. Melina, g. 19.35—20: Odczyt p. t. „Wisła od Torunia do Gdańska" — wygł. dyr. Jan Kilarski, g. 20—20.15: Komunikaty L. O. P. P., g. 20.15 do 22.15: Wieczór muzyki lekkiej i piosenek. Wykonawcy: Orkiestra 57 p. p. pod dyr. por. Volcra, p. Wanda Dobroczyńska (sopran), p. Karolina Safri (sopran), p. Zygmunt Kalinowski (baryton), g. 22.30—24: Transmisja muzyki tanecznej z „Palais Royal".

Frankfurt (428.6 m.) G. 16.30: Koncert, g. 20.30: „Ptasznik", opera K. Zellera.

Wiedeń (517.2 m.) G. 16.15: Koncert, g. 20.05: „Wycieczka w okolice Wiednia do kolebki muzyki wiedeńskiej".

Praga (348.9 m.) G. 17: Koncert, g. 19: Transmisja z teatru.

Ze sportu.

Sukces Jutrzenki

w spotkaniu z łódzkimi Turystami.

TURYŚCI—JUTRZENKA 0:0.

Zawody wczorajsze rozegrane na boisku Jutrzenki, nie należały do szczególnie interesujących, mimo zmiennych obustronnie sytuacyj. Goście naogół zawiedli, szczególnie w linji napadu. U Jutrzenki również tą część drużyny należała do najsłabszych, a natomiast znacznie skuteczniej pracowały tyły. **O zdecydowanej przewadze którejkolwiek ze stron mówić niepodobna.** Turyści naogół mieli więcej z gry, Jutrzenka natomiast miała więcej sytuacyj podbramkowych zupełnie pewnych, których nie potrafiła wyzyskać. **U gości odznaczyli się Karasiak, grający w obronie, Wieliszek w pomocy i Michalski w napadzie. U Jutrzenki najlepsi Balsam, Steigler i Fitzele II.** Publiczności około 1.500 osób. Sędzia p. Rosenfeld.

Wyniki zawodów miejscowych.

Kraków. Makkabi—Tarnovia 4:4. Zawody o mistrzostwo okręgu.

K. S. Garbarnia—S. K. S. Korona 5:1 (1:1).

Grzegorzecki K. S.—Bochnia T. S. 4:0.

Grzegorzecki K. S.—Patrja 4:2.

Wyniki zawodów krajowych.

Toruń. Wisła—T. K. S. 7:2 (5:1). Zupełna przewaga drużyny krakowskiej, dla której bramki zdobyli **Reyman I (3), Kotlarczyk (2), Balcer i Adamek** po jednej, dla miejscowych Herbstreich i Gumowski. Sędzia p. Niedźwiedzki ze Lwowa.

Warszawa. Legja—Hasmonea 4:1 (3:1). Zasłużone zwycięstwo wojskowych, dla których bramki zdobywają **Czech jedną, Nawrot dwie, Ciszewski jedną.** Sędzia p. Obrubański b. dobry. Publiczności 5 tys. osób.

Katowice. I. F. C.—Ł. K. S. (Łódź) 4:1 (2:0). Bramki dla zwycięzców uzyskali **Geisler dwie, Görlitz II jedną i Kozok I jedną.** Ł. K. S. zdobywa honorową bramkę z rzutu karnego, egzekwowanego przez Müllera. Sędzia p. Korngold z Krakowa. Publiczności 3.000.

Lwów. Czarni—Ruch 2:1 (2:0). Zwycięzcy zdobywają bramki przez Nastulę i Sawkę, dla gości — Sobota. Sędzia p. Ziemiański.

Lwów. Pogoń—Warta 6:2 (2:0). Bramki zdobyli Kuchar 4, Bacz i Hanke po jednej, dla Warty obie bramki Przybysz. Sędzia p. Rutkowski z Krakowa.

Warszawa: Ruch—Korona 3:3, Czarni—Orkan 7:1, Varsovia—Makkabi 8:1. Zawody o mistrzostwo W. O. P. Z. N.

Chrzanów: Sokół (Chrzanów)—**Pogoń** (Kraków) **3:1 (2:1).** Bramki strzelili: Kramer, Dułowski, Stanik. Dla Pogoni Makowski.

Siemianowice: Iskra (Siemianowice)—**Pogoń** (Katowice) **5:1 (1:1).** Obie drużyny w składach rezerwowych.

Katowice: Policyjny Klub Sportowy—Reprezentacja Węgierskiej Policji 3:3 (0:2). W związku z pięciolecieem istnienia policji śląskiej, odbyły się wczoraj bardzo ciekawe zawody z reprezentacyjną drużyną policji węgierskiej. Policyjny K. S. zaprezentował cały szereg zupełnie pewnych pozycyj. Specjalnie wybijał się w drużynie Policyjnej Richter, który strzelił dwie bramki i Kaluża, b. gracz Ruchu, zdobywa jednej bramki. U Węgrów na wyróżnienie zasługuje Dr. Szegedy, który uzyskał jedną bramkę. Dwie bramki samobójcze z winy obrony Policyjnego K. S. W drużynie katowickiej brakowało reprezentacyjnego bramkarza Polski. Kisieliński, który wyjechał.

Wielkie Hajduki: Ruch (Wielkie Hajduki)—**K. S. ŚLĄSK** (Święlochłowice) **0:2 (0:0).**

Tarnowskie Góry: I. F. C. (Tarnowskie Góry)—**Djana** (Katowice) **7:1 (1:0).** I. F. C. w dalszym ciągu kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa.

Mysłowice: 03 Mysłowice—A. K. S. (Królewska Huta) **2:4 (0:3.** Gra była bardzo ciekawa. Mysłowice w dalszym ciągu występują z odmłodzoną drużyną.

Rybnik: Rybnik 20—Orzeł (Welnowiec) **2:9 (1:4).**

Wyniki zawodów zagranicznych.

Wrocław: Zawody międzymiastowe Wrocław—Gliwice 2:6 (2:2). Wynik ten jest ciekawy, gdyż skład drużyny wrocławskiej wchodzi wielu graczy drużyn pretendujących do tytułu mistrza Niemiec.

Wiedeń: Admira—Vienna 3:3, F. A. C.—Hakoah 2:0, Sportklub—Bratislava 9:3, Sparta—Rapid 1:0(Austria—W. A. C. 1:1, B. A. C.—Wacker 1:0.

Praga: Slavia—D. F. C. 4:0.

Sztokholm: Szwecja—Danja 2:0. Zawody międzypaństwowe.

Zagrzeb: Hajduk—Hask 4:0.

Monachjum: Monachjum—Berlin 4:1. Zawody międzymiastowe.

STAN MISTRZOSTW PIŁKARSKICH LIGI.

Po rozgrywkach ostatniej niedzieli stan mistrzostw ligowych przedstawia się następująco: Na czele bezapelacyjnie kroczy Wisła, 19 p.; 2) I. F. C., 14 p.; 3) Legja, 14 p.; 4) Ł. K. S., 13 p.; 5) Ruch, 12 p.; 6) Czarni, 11 p.; 7) T. K. S., 11 p.; 8) Polonja, 10 p.; 9) Pogoń, 9 p.; 10) Warta, 8 p.; 11) Turyści, 8 p.; 12) Hasmonea, 6 p.; 13) Warszawianka, 5 p.; 14) Jutrzenka, 4 p.

SUKCES PŁYWACKI JUTRZENKI.

Warszawa. Zawody jubileuszowe Ascoli o puhar Towarzystwa ochrony zdrowia przyniosły zwycięstwo krakowskiej Jutrzence 121 p. przed Ascolą 69 p. i Żaksem (Wilno) 10 p. Najlepsze wyniki: bieg 50 m stylem dowolnym: Schönfeld (Jutrzenka) 34,2. — 200 m stylem klasycznym: Rittermann (Jutrzenka) 3,40, — 800 m stylem dowolnym: Klein 16,28. — Sztafety 4×50 i 3×50 wygrała Jutrzenka.

DZIESIĘCIOBÓJ DRUŻYNOWY O NAGRODĘ ELEKTROLUXU W KRAKOWIE.

Na dzień wczorajszy, godz. 4 popoł. naznaczono dziesięciobój drużynowy o nagrodę „Elektroluxu".

Pierwsze miejsce zajęła Cracovia przed Wisłe, mając 5.873.33 punktów, a to: 100 m.: Rechowicz 12.2, skok w dal: Chmiel 5.95, pchnięcie kulą: Wrąż 10.22, skok wzwyż: Pazdanowski 1.55, 400 m.: Bukowski 56.1: 100 m. przez płotki: Nowosielski 17 s., rzut dyskiem: Stibbe 31.45, skok o tyczce: Nowak 2.82, rzut oszczepem: Gieraltowski 45.44, 1500 m.: Drozdowski 4:27.9.

KATOWICKI K. TENNISOWY — JUTRZENKA 0:4.

Zawody tennisowe katowickiego Klubu Tennisowego przeciw K. S. Jutrzence, rozegrane na kortach K. S. Jutrzenki, zakończyły się zwycięstwem drużyny katowickiej 9:4.

BIEG NA PRZEŁAJ T. S. KOSZARAWA.

Żywiec. Wczoraj przedpołudniem odbył się w Żywcu bieg na przełaj żywieckiego Tow. Sportowego „Koszarawa". Trasa wynosiła 3500 metrów, do startu stanęło 70 zawodników z Krakowa, Warszawy i G. Śląska. Pierwszą nagrodę zdobył mistrz polski Freyer Alfred z „Polonji" warszawskiej, czas 12 min. 10 sek., drugi 80 metrów za Freyerem Motyka Zdzisław A. Z. S. Kraków, trzeci Mayer Ernest „Siła" (Bielszowice), 4) Sałek „Wisła", 5) Biernat Józef, 3 p. s. podhal. z Bielska, 6) Jaworek Teodor K. S. Czeladź, 7) Nawara, Sokół (Katowice), 8) Ziffer „Wisła".

DZIESIĘCIOBÓJ LEKKOATLETYCZNY ELEKTROLUXU W WARSZAWIE.

W zawodach powyższych zwyciężył A. Z. S. przed Warszawianką. Najlepsze wyniki były następujące: **100 m.:** Sikorski 11 sek. **Skok w dal:** Sikorski 6.41. **400 m.:** Kostrzewski 51.4. **1.500 m.: Jaworski 4.78, rekord polski. 110 m. przez płotki:** Trojanowski 16.6. **Skok wzwyż:** Meiro 1.71. **Skok o tyczce:** Majewski i Jaworowski 2.90. **Rzut kulą:** Kowalski 10.60. **Rzut dyskiem:** Szydłowski 7.44. **Rzut oszczepem:** Wójcicki 42.48.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY KOLARSKIE W ŁODZI.

W dniu wczorajszym odbyły się wielkie zawody kolarskie przy udziale szeregu pierwszorzędnych zagranicznych gwiazd kolarskich.

Bieg 1-godzinny na motorach: 1) Erxleben (Niemcy) 57 klm. 750 m.; 2) Carli (Włochy); 3) Kaleta (Austrja).

Bieg 10 klm. za motorami: 1-szy Erxleben 10.12.

Bieg drużynowy olimpijski 4 klm. wygrała drużyna Miller, Zyber, Ende, Smidt 5.36. Mecz lotności wygrał Szmidt przed Zybertem.

Bieg kolarski 60 klm. o mistrzostwo województwa Lwowskiego wygrał Kisiel (Hasmonea) w czasie 3.36.42.

OFIARNOŚĆ NA CELE SPORTU.

W roku 1928 w Amsterdamie odbywać się będą Międzynarodowe Zawody Olimpijskie. Sport polski musi się do nich należycie przygotować, aby mógł godnie zareprezentować zdrowie i tężyznę swego Narodu. W chwili, kiedy z trudem borykamy się o zdobycie odpowiednich środków na podniesienie naszej sprawności sportowej, z radością przyjęliśmy wspaniałą na ten cel ofiarę, jaką obdarzyła nas o wszechświatowej sławie firma Electrolux. Ofiarowała nam ona bronzowy posąg ze srebrnym puharem p. n.: „Zwycięzca-Tryumfator" i 50 medali pozłacanych, posrebrzanych i bronzowych.

„Zwycięzca-Tryumfator" został ufundowany jako nagroda przechodnia dla dziesięcioboju klubowych, a zwać się będzie „Nagroda Wędrowna Firmy Electrolux na Olimpjadzie Amsterdamskiej 1928 r.".

Pozatem, pobijający wszystkie rekordy polskie otrzymają nadzwyczajne medale srebrne.

Podając do wiadomości ten fakt ofiarności firmy szwedzkiej na rzecz sportu polskiego, dziękujemy serdecznie „Electrolux'owi", przypuszczając, że przykład „Electrolux'u" znajdzie godnych naśladowców.

—0—

Z KRAKOWSKIEGO SOKOŁA. Kurs lekkiej atletyki i ćwiczeń na przyrządach objął w Sokole krakowskim z dniem 15 czerwca 1927 p. Franciszek Pechaczek. Jest to jeden z najlepszych instruktorów Związku Sokolstwa czeskiego i zwycięzca w ostatnich zawodach olimpijskich. Kurs potrwa sześć tygodni. Godziny ćwiczeń od 6 do 10 wieczór. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja Sokoła codziennie od godziny 5 do 8 wieczór.

Sport a szkoła.

Wśród problemów współczesnego wychowania, problem wychowania fizycznego odgrywa niepoślednią rolę. Rozwiązanie tego problemu jest specjalnie ważne, gdyż występuje on równocześnie z zagadnieniami organizacji szkoły itp. Inaczej jest zagranicą, gdzie do zorganizowanej już szkoły narodowo-państwowej nowy prąd wniósł trochę zamieszania, z którem szybko się uporano, przez zadośćuczynienie nowym potrzebom. U nas problem ten przedstawia się specjalnie ciężko, gdyż brak ogólnego zrozumienia idei wychowania fizycznego i przedewszystkiem sportu, utrudnia ogromnie popchnięcie sprawy naprzód. Nie jest także ułatwieniem kolizja, jaka ciągle jeszcze zachodzi między wychowaniem fizycznem obowiązkowem, szkolnem, a wychowaniem sportowem poza szkołą, w klubach i towarzystwach sportowych.

Tak, jak dziś sprawa stoi, kwestja ta prawie, że staje się terenem walki dwóch generacyj, z których młodsza gwałtownie prze do rozwiązania tej kwestji, w myśl jej, nietyle interesów, ile pragnień i ideałów tężyzny fizycznej, starsza zaś używa wszystkich możliwych argumentów, aby kwestję tę pozostawić przy sobie, powołując się na doświadczenie i dbałość o prawdziwe zdrowie młodego pokolenia. Zalatwienie sporu takie, aby obydwie strony ustąpiły z pozycyj bronionych jedynie pro forma, a zajęły wspólne stanowisko, mające jedynie rzeczywisty cel na oku, wydaje się racjonalnem i celowem. Ale do takiego załatwienia kwestji nie może przyjść odrazu.

Rozumiemy, że cała kwestja ma charakter przejściowy, charakter zagadnienia jednego pokolenia, gdyż z chwilą, gdy szeregi dzisiejszej młodzieży zajmą stanowiska wychowawców, kwestja ta automatycznie powinna zniknąć. Ale właśnie dla jej przejściowego charakteru, należy ją możliwie szybko załatwić, tak, aby wilk był syty i owca cała.

Rzeczą zupełnie zrozumiałą jest, że problem ten specjalnie ważnym jest dla szkół męskich, gdyż w szkołach żeńskich rzadziej trafiają się wypadki, aby uczennice per fas et nefas dążyły do zaspokojenia ambicyj sportowych. Dziś wprowadzono już do wszystkich szkół obowiązkowe wychowanie fizyczne. Wśród chłopców znajduje się dużo takich, którym lekcje obowiązkowego wychowania fizycznego nie wystarczają; ich energja życiowa żąda czegoś więcej. Tymczasem szkoła, która ma do dyspozycji dwóch, w najlepszym razie trzech nauczycieli „gimnastyki" na kilkuset uczniów, a w większości wypadków nie posiada własnego boiska, ani sali gimnastycznej, lecz używa pożyczanego przez klub sportowy, nie może dać swym wychowankom więcej w zakresie sportu, niż im daje, tembardziej, że oprócz wychowania fizycznego ma cały szereg innych kwestyj wychowawczych do załatwienia. Młodzież więc wyszedłszy z lekcji „gimnastyki" idzie do klubu i tam kontynuuje swoje wychowanie fizyczne, specjalnie kultywując tę gałąź sportu, która mu się najwięcej podoba, (a nie tę, która mu najwięcej odpowiada ze względu na jego uzdolnienia umysłowe i fizyczne). Szkoła zaś nie może tutaj stosować systemu policyjnego. Dlatego powstaje nowa kolizja: kolizja szkoły z klubami sportowemi. Szkoła za wszelką cenę chce usunąć młodzież od wpływu klubu. Kluby sportowe, którym musi zależeć na narybku, jeśli nie chcą szybko skończyć swego życia, niechętnie pozbywają się tej młodzieży, która tworzy jednak najlepszą kadrę zawodników, najwięcej entuzjastyczną, najbardziej karną, z drugiej zaś strony nie mogą nie przyznać, jeśli nie zupełnej to częściowej racji szkole, tembardziej, że posiadanie tej młodzieży szkolnej, obok pewnych niewątpliwych korzyści, ma także wiele ujemnych stron. Do takich należy np. wnoszenie pewnego elementu dziecinnego do całkiem poważnych i rzeczowych przedsięwzięć, przez młodzież nie przyzwyczajoną do samorządu i odpowiedzialności.

Jasnem okazuje się, że kluby powinny dbać o swój narybek, nie mogą jednak polityki „narybkowej" oprzeć o młodzież szkół średnich, a jeśli już to czynią to powinny brać pod uwagę tylko uczniów klas najwyższych, u których proces rozwojowy minął już okres przełomu. Jeżeli chodzi o wyświetlenie stanowiska młodzieży, to biorąc je z punktu widzenia tej młodzieży, jest ono zupełnie zrozumiałe. Właściwym młodości jest pewien pęd do ideału z jednej strony, z drugiej zaś do pewnej przesady. Jedno i drugie jest tutaj reprezentowane. Lekcja gimnastyki nie przedstawia w oczach ucznia nic idealnego, ani pod względem sportowym, ani pod jakimkolwiek innym. Tymczasem w klubie znajduje się co innego. Jest idea: idea barw klubowych, uczucie podobne do patrjotyzmu, w pewnych chwilach przechodzące w fanatyzm. Pozatem także pewnego rodzaju przesada przegląda przez przygotowanie się do zawodów. Wszystkie poboczne cele znikają, zostaje tylko jeden: zwyciężyć za wszelką cenę, za cenę zdrowia a choćby i życia. Postać kołaczącego maratończyka jest dla niejednego młodego fantasty i marzyciela ideałem niedościgniony. Nie można walczyć bezwzględnie z tym przejawem młodości.

Dopóki szkoła nie będzie miała takich warunków rozwoju młodych ludzi, jakie ma szkoła angielska lub amerykańska, dopóty musi dążyć do załatwienia tej kwestji w inny sposób. Trzeba oddziaływać na kluby, aby barwy na młode pokolenie oddane im pod opiekę, trzeba im uświadomić, że zwycięstwo osiągnięte dziś kosztem zdrowia fizycznego i moralnego chłopca, jutro okaże się Pyrrusowem. Przyjęcie do klubów tych posiać ludzi najzdolniejszych i najlepszych, aby oni prowadzili mło-

dzież w imię ideałów szczytniejszych niż jednorazowe zwycięstwo na bieżni, a nie trzeba walczyć z klubami, bo nie można wydawać zakazu należen a do klubu, nie wiedząc, czy zakaz ten będzie spełniony w całej rozciągłości i czy jeśli się zauważy przekroczenie, będzie się miało siłę karać za to, co jest tylko przejawem młodości. Czy zakaz taki ma rację bytu — bardzo wątpimy. Inaczej jest z argumentem, dotyczącym strony moralnej klubów sportowych. Jest to sprawa szerszego zakresu i sięgająca głębiej, bo dotycząca interesu klubowego i interesu całej młodzieży sportowej, a nietylko tej, która chodzi do szkoły. W tej dziedzinie interwencja nietylko nauczycieli, ale każdego innego czynnika będzie pożądana. Sanacja moralna, o której się tyle mówi w ostatnich czasach także i tutaj powinna zaglądnąć i dokonać leczniczego zabiegu wycięcia zgangrenowanych części zdrowego pozatem organizmu. Ale także i tutaj nie wystarczy hasło: nie pozwólmy naszej młodzieży należeć do klubów, bo tam dzieją się świństwa. Wiemy z doświadczenia, że to nie osiągnie celu, może wprost przeciwnie pociągnie żądną senzacji młodzież i będzie służyło jako reklama. I znowu trzeba wglądnięcia nietylko w skutki, ale także w przyczyny zła, gdyż wtedy dopiero będzie można chorobę uleczyć, gdy się pozna jej przyczyny. Tego zdaje mi się nie uczynił żaden z tych panów, którzy gromami ciskają w kluby, zarzucając im deprawowanie młodych dusz, żaden z nich nie postarał się, aby atmosferę klubu, który go obchodzi, ponieważ tam należy jego syn, córka, czy wychowanek, zmienić w tym kierunku, w jakimby należało w imię interesów ogółu.

Sanacja musi iść głębszym torem, sanacją muszą się zająć także i kluby same. A swoją drogą, gdy każdy uczeń znajdzie w swej szkole dobre boisko, dobrą bieżnię, przystań wioślarską, kort tennisowy, wtedy napewno będzie wolał uprawiać swój ulubiony sport na własnem podwórku niż na cudzem, gdzie jest tylko tolerowanym gościem. W tym kierunku powinna iść inicjatywa twórcza, ale nie mogąc narazie zrealizować zbyt kosztownego ideału, trzeba umieć znaleźć wyjście ze sytuacji, któreby zapewniało nietylko spokojny sen wychowawcom, ale także pomogłoby młodzieży do „wyżycia się", które jest koniecznością rozwojową.

Dział gospodarczy

Ceny produktów przemysłowych a produktów rolniczych.

Kształtowanie się cen produktów rolniczych w stosunku do cen produktów przemysłowych odgrywa ważną rolę w życiu gospodarczem. Jedynie równowaga tych cen umożliwia racjonalny rozwój zarówno przemysłu, jak i rolnictwa, jakiekolwiek zaś znaczniejsze zwichnięcie równowagi tych cen powoduje upadek danego działu produkcji. Przez długie lata ceny produktów rolniczych w Polsce w dobie powojennej stały znacznie poniżej poziomu cen produktów przemysłowych. Dopiero z chwilą stabilizacji pieniądza, dokonanej przez p. Grabskiego, sytuacja zaczęła się wybitnie polepszać, a polityka rządowa, zmierzająca do sztucznego zniżania cen za produkty rolnicze, została zaniechana.

W czasie zniżki kursu złotego, w drugiej połowie r. 1925, oraz w pierwszym kwartale r. 1926 sytuacja pogorszyła się, wówczas wskaźnik cen hurtownych artykułów rolnych wynosił 115.9, podczas gdy wskaźnik cen artykułów przemysłowych wynosił 139.4. Z końcem ub. roku ponownie następuje wyrównanie cen. Ustalenie się cen produktów rolniczych na odpowiednim poziomie w stosunku do cen przemysłowych okazało się zjawiskiem niezwykle dodatniem. Zdolność konsumcyjna ludności rolniczej wzrosła, co pociągnęło za sobą również ożywienie przemysłu.

Jednakże **osatnio równowaga cen została ponownie zwichnięta, tym razem na niekorzyść cen produktów przemysłowych.** I tak: wskaźnik cen produktów rolniczych wzrósł w kwietniu roku bież. na 153.1, podczas gdy wskaźnik cen produktów przemysłowych w kwietniu roku bież. wyniósł tylko 148.8. Tego rodzaju rozwój stosunków nie leży w interesie ani rolnictwa, ani ludności miejskiej. W każdym razie chwilowo zwichnięcie równowagi jest nieznaczne, to też niema powodu do uciekania się do polityki sztucznego obniżania cen produktów rolniczych, która w konsekwencji doprowadza do następstw o wiele gorszych od zła, które spowodowało zarządzenie środków represyjnych. W każdym jednak razie **nie można dopuszczać do nadmiernej zwyżki cen produktów rolniczych,** która wprowadza za sobą zniżkę kosztów utrzymania. **a w następstwie podrożenie kosztów produkcji.** Niewątpliwie ingerencja państwa w obecnych warunkach może odegrać ważną rolę, a powinna ona iść przedewszystkiem w kierunku stabilizacji cen rolniczych na stałym poziomie, odpowiednio ustosunkowanym do cen produktów przemysłowych.

———o§o———

Kronika ekonomiczna.

ANALIZA BILANSU HANDLOWEGO ZA MAJ. Według prowizorycznych obliczeń, bilans handlowy za maj b. r. przedstawia się następująco: przywieziono ogółem 506.569 tys. ton, wartości 282 263 tys. zł., wywieziono zaś 1,609.943 ton, wartości 196.735 tys. zł. W przeliczeniu na złote w złocie wartość przywozu wynosi 163.814 tys., wartość wywozu 114.177 tys. Bierne saldo bilansu handlowego wynosi więc 49.637 tys. zł. w złocie.

W porównaniu z danemi za miesiąc poprzedni, przywóz wykazuje wzrost o 15.576 tys. zł. w złocie. Szczególnie silnie wzrósł przywóz zboża, gdyż o 19.535 tys. zł. w złocie. Z innych ważniejszych zmian zaznaczyć należy wzrost przywozu rudy cynkowej o 1.230 tys. zł. w złocie, samochodów o 999 tys. zł. w złocie, ponadto zmniejszenie przywozu produktów zwierzęcych o 1.401 tys. zł. w złocie, żelaztwa (szmelc) o 994 tys. zł. w złocie, bawełny i odpadków o 2.289 tys. zł. w złocie, wełny i odpadków o 1.969 tys. zł. w złocie.

W wywozie ogółem zmniejszenie wynosi 5.254 tys. zł. w złocie. M. in. zmniejszył się wywóz cukru, drzewa, roślin, nasion i tkanin bawełnianych, wzrósł natomiast wywóz trzody chlewnej i węgla.

POPRAWA STANU ZASIEWÓW. Na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych, Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości, co następuje: Ostatnie dni maja przyniosły zmianę pogody w kierunku poprawy. W całym prawie kraju notowano wypogodzenie i znaczne ocieplenie, sygnalizowane z wielu stron silne, prawda krótkotrwałe upały, którym towarzyszyły gwałtowne nieraz burze. Dzięki temu stan zasiewów uległ wyraźnemu polepszeniu nawet w województwach wileńskiem, nowogródzkiem i poleskiem, w których w połowie maja notowano najniższą kwalifikację stanu zasiewów. W województwach południowych stan zasiewów w dalszym ciągu był dobry. Nadmierne deszcze, trwające bez przerwy od pierwszych dni kwietnia i częste przymrozki nie wyrządziły, zdaje się, poważniejszych szkód.

Stan zasiewów w stopniach kwalifikacyjnych (5 oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, przeciętny, 2 — mierny, 1 — zły) dla całej Polski przedstawiał się następująco: Pszenica ozima w końcu maja b. r. 3.3, w końcu czerwca b. r. 3.6, żyto ozime w końcu maja b. r. 3.0, około 5 czerwca b. r. — 3.6, jęczmień w maju 3.1, w czerwcu 3.4, pszenica jara w maju 3.2, w czerwcu 3.4, żyto jare w maju 3.0, w czerwcu 3.1, jęczmień jary w maju 3.0, w czerwcu 3.3, owies w maju 3.1, w czerwcu 3.3, koniczyna w maju 3.2, w czerwcu 3.5, ziemniaki w maju —, w czerwcu 3.1, buraki cukrowe w maju —, w czerwcu 3.0.

KREDYTY BANKU ROLNEGO W NAWOZACH SZTUCZNYCH. Państwowy Bank Rolny podaje do wiadomości rolników, iż rozpoczął udzielanie kredytu towarowego w nawozach sztucznych na sezon jesienny 1927 r. Kredyt nawozowy udzielany będzie: 1) na terenie zachodniej Małopolski — wyłącznie za pośrednictwem centralnych organizacyj rolniczo-handlowych; 2) na terenie Poznańskiego i Pomorza — za pośrednictwem centralnych spółdzielczych organizacyj, a także bezpośrednio grupom rolników, występujących pod patronatem Kółek rolniczych; 3) na pozostałych terenach Rzeczypospolitej — za pośrednictwem wszelkich organizacyj spółdzielczych rolniczo-handlowych, kredytowych, spożywczych, kas powiatowych i gminnych, oraz pożyczkowo-oszczędnościowych i t. p.; wreszcie w tych miejscowościach, gdzie brak spółdzielczych organizacyj, kredyt nawozowy udzielany będzie bezpośrednio grupom rolników występującym pod patronatem Kółek rolniczych. Państwowy Bank rolny udziela kredytu towarowego w następujących nawozach sztucznych: azotniak, superfosfat, siarczan amonu, tomasyna, sól potasowa, kainit, wapno, surofosfat.

Termin spłaty kredytu określony został do dnia 15 marca 1928 r. Oprocentowanie kredytu wynosić będzie: przy surofosfacie pół proc. ponad stopę Banku Polskiego, t. j. obecnie 8 i pół proc., przy innych nawozach 1 proc., t. j. obecnie 9 proc. w stosunku rocznym. Bliższych szczegółów, oraz informacyj w sprawie cen udziela Centrala Państwowego Banku Rolnego w Warszawie, ul. Trauguta nr. 11, tel. 58—23, oraz oddziały.

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW CUKRU. Ceny cukru utrzymują się na rynkach zagranicznych i krajowych na poziomie stabilizowanym. Konjunktura światowa na cukier nie przedstawia się narazie zbyt korzystnie, Kuba bowiem, która dostarcza 1/5 części całej produkcji światowej, utrzymuje swą wytwórczość cukru trzcinowego w granicach zeszłorocznych, a tymczasowo wzrósł obszar plantacyj buraka cukrowego w Europie w 1927 r. o 11% czyli z 2.182 tys. ha na 2.425 tys. ha. Bardzo niepomyślnym faktem dla polskiego przemysłu cukrowego jest zwiększenie obszaru plantacyj dotychczasowych najlepszych odbiorców zagranicznych, mianowicie Szwecji, gdzie obszar plantacji buraka cukrowego wzrósł z 4.000 na 40.000 ha i Anglji, gdzie wzrósł z 52.000 do 80.000 ha. Eksport polskiego cukru wyniósł w pierwszym kwartale b. r. 967.062 cent., podczas, gdy w ostatnim kwartale 1926 r. 1,014.714 cnt. Pomimo jednak, że wywóz naszego cukru był w pierwszym kwartale b. r. w porównaniu z ostatnim kwartałem ub. r. o 5.1% mniejszy, to wartość jego była o 8.6% wyższą, wskutek wzrostu cen na rynkach światowych. Kierunki naszego eksportu zmieniły się. Podczas, gdy w ubiegłym roku pierwsze miejsce zajmowała Anglja, to w tym roku największym konsumentem jest Szwecja, do której wywieźliśmy w I kwartale b. r. 28.000 ton, na drugiem miejscu stoi Holandja (25.000 ton), następnie Indje Angielskie 13.000, Anglja 7.300 ton; eksport do Francji, Niemiec i Łotwy w tym roku poważnie się zwiększył.

——0——

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

WALNE ZGROMADZENIE S. A. „TRZEBINIA"

Fabryka maszyn i narzędzi rolniczych. Odlewnia żelaza i metali

w Krakowie, Dunajewskiego L. 4,

odbędzie się w sobotę 9 lipca 1927 o godz. 4 pop. w sali konferencyjnej Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie, ul. Długa L. 1., z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu Walnego Zgromadzenia z 6 listopada 1926 r.
2) Sprawozdanie Zarządu.
3) Przedstawienie bilansu za rok 1925/26. Przedstawienie bilansu za rok 1926/27.
4) Wniosek Komisji Rewizyjnej na udzielenie absolutorjum.
5) Wybór uzupełniający 4 członków Rady Zawiadowczej.
6) Wybór Komisji Rewizyjnej na rok 1927/28.
7) Ustalenie marek prezencyjnych dla Rady Zawiadowczej i Komisji Rewizyjnej.
8) Wnioski i interpelacje.

Po myśli paragrafu 20 i 21 statutu, 25 szt. akcyj uprawnia do jednego głosu.

P. T. Posiadacze akcji chcący wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, zechcą akcje bez kuponów złożyć najdalej do **dnia 2 lipca br.** w biurze Spółki — gdzie otrzymają potwierdzenie odbioru, służące równocześnie jako legitymacja dla wzięcia udziału w Walnem Zgromadzeniu. 791

Kraków, dnia 15 czerwca 1927 r.

Za Radę Zawiad.: **Edw. Mycielski** m. p.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Członków Banku Spółdzielczego „FORTUNA" z ogr. odpow. w Krakowie, ul. Stradom L. 11 odbędzie się dnia 29 czerwca 1927 r. o godz. 4-ej popoł. w lokalu Spółdzielni.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Zarządu z czynności i rachunków za rok 1926.
3) Wniosek Rady Nadzorczej co do udzielenia Zarządowi absolutorjum.
4) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i wnioski tejże co do rozdziału czystego zysku.
5) Wybór członków Zarządu na dalsze dwa lata.
6) Wybór jednego członka Rady Nadzorczej.
7) Wnioski członków. 789

Rada Nadzorcza.

Przetarg publiczny na dostawę armatur żelaznych.

Wydział Górnej Wisły Warszawskiej Dyrekcji Dróg Wodnych w Krakowie — rozpisuje

Publiczny pisemny przetarg ofertowy na dostawę armatur żelaznych dla kolektorów nadwiślańskich w Krakowie

o łącznej wadze około 6.200 kg.

Oferty mają być wniesione najdalej do 6 lipca 1927 r.

Warunki przetargu i inne szczegóły mogą być przeglądane i brane z nich odpisy w wyż wspomnianym Wydziale w Krakowie, Rynek gł. Krzysztofory III p. w dniach urzędowych między godz 9—12. 787

Tekst zupełny i autentyczny ogłoszenia przetargu zawarty jest w ogłoszeniu najnowszego Dziennika Urzędowego Województwa Krakowskiego.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1 pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.